Nr. 202b. Dnia 24 lipca. Sobota. Dnia 12 (24) lipca 1886 r.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):

Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.

Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.

Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.— Telefon Redakcji nr 126.— Telefon Administr. 141.

— Jutro kościół katolicki obchodzi uroczystość św. Kunegundy, królowej polskiej, i św. Jakóba apostoła. Święta Kunegunda, córka Beli IV-go króla węgierskiego, była małżonką Bolesława Wstydliwego, króla polskiego, po śmierci którego została mniszką zakonu św. Klary w klasztorze, jaki sama w Nowym-Sączu (w Galicji) założyła. Zmarła w tymże klasztorze w roku 1292, przeżywszy lat 68. Papież Aleksander VIII y w roku 1690 tym kanonizował ją na świętą. Św. Jakób zaś, ścięty w Jerozolimie w 44-ym roku po narodzeniu Chrystusa, opowiadał żydom i hiszpanom słowo boże. Ciało jego spoczywa w mieście Kompostello w Hiszpanji.

— Jutro w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odprawionem zostanie nabożeństwo odpustowe z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami i procesjami, ku czci św. Marji Magdaleny, której uroczystość w zeszły czwartek przypadała.

— Ku czci tejże świętej Marji Magdaleny odprawionem będzie w dniu jutrzejszym solenne nabożeństwo odpustowe w kościele pod jej nazwaniem w Wawrzyszewie pod Bielanami.

— W kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach, odprawionem będzie jutro, jako w ostatnią niedzielę kończącego się miesiąca, uroczyste nabożeństwo odpustowe, z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami i procesjami.

Ku czci św. Jakóba, pod którego wezwaniem istnieje kościół w Tarchominie, na prawym brzegu Wisły pod Warszawą, odprawionem zostanie w tymże kościele solenne nabożeństwo odpustowe.

Przegląd polityczny.

Po raz trzeci w ciągu lat siedmiu sędziwy a niespożyty premjer angielski Gladstone schodzi z widowni politycznej. W roku 1880-ym jego odwołanie się do wyborców zakończyło się tryumfem. Na 640 członków, z których podówczas składała się izba gmin, wyszło z urny wyborczej 340 liberalnych, którzy wówczas niepodzielnie stali przy swoim przywódcy. Była więc większość bezpośrednia, własna, silna, większość na której można było się oprzeć i stać dość długo.

W roku zeszłym po krótkich rządach ministerjum Salisburego, Gladstone, pomimo reformy wyborczej, będącej jego własnem dziełem a nadającej prawo głosowania dwom miljonom obywateli i pomnażającej skład izby o 30-tu deputowanych, mógł przyjść do władzy już tylko przy pomocy sojuszu z Parnelem. Własne jego stronnictwo na 670-u liczyło tylko 333 głosy i nie utrzymało go długo. Przymierze irlandzkie wymagało takiego okupu, iż niewszyscy liberalni zgodzić się nań chcieli. W obozie wigowskim powstało rozdwojenie i upadek gabinetu był nieuchronny. Gladstone odwołał się do wyborców, ale daremnie. Orszak wiernych zmalał do 192 i nawet przy pomocy 85 u parnelistów stał się bezsilnym wobec 317-tu torysów, którym w sukurs przybyło 76-u dysydentów liberalnych. Nie można było nawet marzyć o utrzymaniu się u steru po takiej klęsce, ciężkiej nietylko dla Gladstone'a, ale bolesnej dla całego stronnictwa liberalnego, którego łączna siła z 333 do 268 głosów zmalała i którego wewnętrzna spójnia na długo została zniweczoną.

Gabinet torysowski, który teraz przyjdzie do władzy, oprzeć się musi na jednej z dwóch frakcyj, to jest na unjonistach liberalnych Hartingtona, albo na parnelistach. Którakolwiek z tych frakcyj, liczebnie najmniej silnych w izbie, zostanie przyzwaną na pomoc, zawsze będzie ona grała rolę poważną, decydującą o losach ministerjum, mogącą w każdej chwili powiedzieć gabinetowi: „Nie pójdziesz dalej, chyba że nam ulegniesz". Oba te przymierza jednakże są dla konserwatystów zarówno niedogodne. Ażeby pójść ręka w rękę z parnelistami, trzebaby im uczynić przynajmniej te same koncesje, jakie czynił Gladstone, jeżeli nie większe, trzebaby narazić się na dobrowolne odstępstwo od hasła, pod którem prowadzoną była kampanja wyborcza. Gdyby się jednak na to zdecydował nowy gabinet, to nie ma wątpliwości, że stronnictwo konserwatywne nie poszłoby za nim zbitą falangą, lecz rozdzieliłoby się tak jak liberalne pod Gladstonem i wykopałoby grób gabinetowi. Pozostaje więc tylko frakcja Hartingtona, z którą torysom łatwo zawrzeć przymierze w kwestji irlandzkiej, ale którzy w mnóstwie spraw innych głowy przed konserwatystami nie ugną. Ażeby z nimi wytrwać, konserwatyści musieliby im ciągłe czynić ustępstwa, a do tych frakcja, która się czuje sama przez się najliczniejszą i najsilniejszą w izbie, zazwyczaj najmniej bywa skłonną względem partji liczebnie najsłabszej, tembardziej, że ustępstwa takie byłyby zawsze moralnem zwycięztwem głównego korpusu stronnictwa liberalnego.

Lord Salisbury został zatem po raz drugi w krótkim przeciągu czasu powołany ze spokojnej wilegjatury na stałym lądzie do podjęcia zadania najeżonego trudnościami, pod któremi już raz uledz mu przyszło. Sytuacja taka przedewszystkiem krępuje i paraliżuje działalność zagraniczną rządu. Dyplomacja inaczej patrzy na rząd, mający trwałą podstawę, niż na taki, który się utrzymuje sztucznie na powierzchni i w każdej chwili zagrożony jest katastrofą. Większą powagę i większą skuteczność mają postanowienia i słowa, pochodzące od rządu silnego, niż czyny i głosy podminowanego ministerjum, i to ostatnie nigdy nie może liczyć u parlamentu na poparcie i uznanie śmielszej swej akcji, nigdy nie otrzyma od reprezentacji kraju dość rozległego pełnomocnictwa do działania na swoją rękę.

S.

XX-ty walny zjazd członków Towarzystwa pedagogicznego.

Lwów 20-go lipca.

Dzisiejsze posiedzenie trwało od godziny 8-ej rano do 3-ej po południu, a więc 7 godzin bez przerwy. Ważną jego część stanowił wykład dra Benoniego: „lekcja wzorowa z początkowej geografji", mianowicie z zakresu pojęć hydro i orograficznych, wykładana na podstawie wybornej, znanej tablicy Ferd. Hirta we Wrocławiu, a nabytej i wydanej przez Towarzystwo pedagogiczne z polską terminologją, p. t. „Kształty powierzchni ziemi". Zgromadzenie podziękowało przez powstanie prof. Benoniemu za ten wyborny, na znajomości rzeczy i praktyce oparty wykład, który będzie drukowany w *Szkole*.

Pomijając różne sprawozdania rachunkowe, wyjaśnienia, absolutorjum dane zarządowi i t. d., zaznaczając tylko telegram czeskiego Towarzystwa pedagogicznego, życzący *„hojneho zdaru"* i wspominając nawiasowo o sprawie burs dla synów nauczycielskich, w interesie której postanowiono rozwinąć czynniejszą niż dotąd akcję; zastanowić się nieco musimy nad sprawozdaniem komisji do wniosków samoistnych, których było kilkanaście.

Niektóre z nich przyjęto tylko do wiadomości, jako objęte już w petycjach i memorjałach do władz podanych, inne pominięto, inne zaś, silnie poparte przez zgromadzenie, przekazano zarządowi Towarzystwa do załatwienia.

Przedewszystkiem godne uwagi są dwie sprawy poruszone w tych wnioskach. Podwyższenie „czesnego" (opłaty szkolnej) w gimnazjach i szkołach realnych zamknęło wstęp do zakładów średnich młodzieży ubogiej. Z tego powodu p. Kowalówka, dyrektor szkoły miejskiej we Lwowie, proponuje założenie dwóch szkół czteroklasowych męskich z charakterem przemysłowym we Lwowie i w Krakowie; dla dzieci zaś nauczycielskich, zostających już w gimnazjach, a odznaczających się postępami, proponuje zorganizować pomoc naukową przez opłacanie przypadającego od nich czesnego.

W duchu obu tych wniosków, gorąco przez zgromadzenie popartych, zarząd zobowiązał się przystąpić do działania.

Długie debaty wywołał wniosek zniesienia dorocznych egzaminów publicznych, a zastąpienia ich uroczystościami dorocznemi. Zgromadzenie oświadczyło się przeciw egzaminom publicznym, które w większych miastach już zostały zniesione, przypuszczać więc można, że w myśl tej uchwały wyjdzie niezadługo takież rozporządzenie i do szkół pozostałych.

Wniosek żądający zniesienia kar nakładanych na rodziców za nieposyłanie dzieci do szkoły, a proponujący natomiast utrudnienia ślubów i dziedziczenia spadków tym, którzy szkołę zaniedbali, nastroił zgromadzenie na ton humorystyczny; byli przecież mówcy, którzy nie widzieli w tej sprawie nic humorystycznego i powoływali się na postępowanie władz duchownych w tym względzie.

Nastąpiły wybory. Jednogłośnie prawie prezesem wybrany został nadal p. Zyg. Sawczyński, wiceprezesem dr. Teof. Gerstman. Wybory członków zarządu wypadły niepomyślnie, pokazała tu rogi agitacja nauczycieli ludowych. Nie powołano takich ludzi zasłużonych w zarządzie Towarzystwa i w literaturze pedagogicznej, jak pp. Józef Bąkowski, Fr. Próchnicki, Szczęsny Parasiewicz, a natomiast wprowadzono do zarządu kilka osobistości nowych ze sfery nauczycielstwa ludowego, jak pp. Opałek, Piórkiewicz i t. p. Czują się oni może na siłach „dusić centaury", ale zachodzi pytanie, czy materjał taki da się zużytkować do prac zarządu Towarzystwa, wymagających wyższego wykształcenia, doświadczenia pedagogicznego lub literackiego, tudzież powagi.

W końcu prezes Sawczyński wezwał zgromadzonych do oddania czci przez powstanie dwom zmarłym członkom honorowym Towarzystwa, ś. p. J. Dobrzańskiemu i Klobasie, i wymownem przemówieniem zjazd zamknął.

Wl. N—i.

Echa kąpielowe.

V.

Tak jest, rzecz to zdecydowana, że **Nałęczów** usposabia do poezji. Oto już drugi nasz korespondent z tej miejscowości, p. S. Z. A., zdobywa się na rym, trawestując swojego półszaradowego poprzednika. Posłuchajmy jego pieśni:

W nałęczowskim ślicznym parku,
W melancholję gdy kto wpada,
W głowie niby na jarmarku,
Wiersz snuje się lub tyrada.

Ale bracie mój wesoły,
Jeśli drogą pójdziesz proście,
Spotkasz lipy—chrząszcze, pszczoły,
Ale liczniej spotkasz goście.

Mój poprzednik w debiutach korespondencyjnych, który się cyfrą H. podznaczył, najwyraźniej zwiedzał Nałęczów w nocy, a miał wielkie zamiłowanie w bartnictwie. Przypuszczam również, iż jest akcjonarjuszem fabryki pierników zdrowia i lipowych trepek, posiada krótki wzrok, czuły węch, silny organ głosu i początkowe wiadomości z astronomji popularnej. Gdybym posunął dalej przypuszczenie—mógłbym sądzić, iż lubi sypiać w towarzystwie, bo pokój średniej wielkości o dwóch łóżkach jest dla niego ideałem.

Są chwile w życiu, kiedy człowiek zda się
W usposobieniu wielce romantycznem
Na szczycie góry, na ruin terasie
W usposobieniu umysłu wehmicznem.

Tak mniej więcej utrzymuje Słowacki.

O ile wehmiczne usposobienie szanownego korespondenta szło w parze z romantyzmem, świadczą rojenia wiośniane o błękitnych cieniach, orgjach trutniów z pszczelną macierzą... i nareszcie pobożnem pożądaniu takiego konika polnego, coby tak wrzeszczał, ażby głos jego z Gibraltaru do Warszawy doleciał.

O melancholjo, nimfo, zkąd ty rodem?

Znałem bardzo uczonego rabina, który przypatrując się chodzącym po podwórzu gęsiom, wyrzekł to głębokie zdanie: „Gdyby wszystkie gęsi z całego świata złożyć na jedną gęś, coby to był za gęś?!" Uogólniając ową sentencję uczonego męża, czynię skromną uwagę,

że gdyby wszystkich korespondentów, nie wyłączając mnie, złożyć na jednego... coby to był za korespondent! Pewnieby się w pokoju o dwóch łóżkach nie pomieścił, ale sypiał w *ad hoc* zbudowanej szopie, z romantyczną głową przy jednej, a jeszcze romantyczniejszemi stopami przy drugiej ścianie...

Wracając nareszcie z krainy melancholicznej na grunt rzeczywisty, zaznaczam co następuje.

Zakład nałęczowski ma obecnie prawie wszystkie mieszkania zajęte. Liczba chorych przechodzi 200 osób, a są to chorzy serjo, potrzebujący dłuższego, systematycznego leczenia. Wille prywatne poza obrębem zakładu zapełniają się z dniem każdym. Spóźniona wiosna i lato opóźniają wyjazd z miasta wielu tak zwanych letników, ożywiających Nałęczów na reunionach i zapełniających park szeregiem wdzięcznych główek i płomienistych ocząt. Wiele mieszkań obszerniejszych zamówiono na koniec lipca i sierpień. Wszystko to są goście ze stron dalszych, a niektórzy pacjenci, odbywający obecnie kurację za granicą, zgłaszają się również do administracji Nałęczowa o mieszkania na sierpień i wrzesień. Ta pora zwykle bywa najprzyjemniejszą do owego wypoczynku po sezonie kuracji wodami mineralnemi, a leczenie hydropatyczne również mniej jest uciążliwem, bo chłodniejszy czas sprzyja dalszym spacerom i wycieczkom.

W porównaniu do lat przeszłych dużo się poprawiło w Nałęczowie. Nowo pobudowane mieszkania tańsze dozwalają ludziom bardzo średnich funduszów znaleźć dogodne pomieszczenie za cenę bardzo przystępną. Artykuły spożywcze staniały, mleka, drobiu, owoców wszelkich jest poddostatkiem, wskutek usiłowań w tym kierunku, przedsięwziętych tak przez właścicieli willi, jak i przez ziemian w sąsiedztwie zakładu osiadłych.

Dwie restauracje zakładowe dostarczają pacjentom zdrowego i stosunkowo taniego pożywienia, boć całodziennego utrzymania, kosztującego od czterech do ośmiu złotych, drogiem nazwać nie można. Zresztą administracja zakładu jest względną dla ludzi posiadających szczupłe fundusze i wszelkie możliwe ulgi chętnie czyni. Komunikacja zakładu ze stacją kolei żelaznej jest zupełnie dobrą; prócz omnibusów znajduje się spora ilość pojazdów i bryczek do wynajęcia, a wycieczki zbiorowe w okolice Nałęczowa wynoszą bardzo tanio, bo kilka zaledwie złotych od osoby.

Nie pojmuję przeto, zkąd urosło owo przekonanie o drożyźnie w Nałęczowie, gdzie bowiem spory pokój można mieć za 15 rs. miesięcznie, gdzie obiad kosztuje od 45 do 75 kop., kwarta mleka 8 do 10-ciu groszy, a poziomek, malin, truskawek jest masa i tanio, gdzie drobiu, masła i wszelkich artykułów dostać można z łatwością—to doprawdy dziwić się należy, kto owe fałszywe wieści rozsiewa i dlaczego tym wieściom wierzą.

Słyszeliśmy o projekcie budowy nowego taniego hotelu. Byłoby to rzeczą bardzo pożądaną na obecne ciężkie czasy. Zakład sam ma i zawsze mieć będzie dostateczną ilość osób chorych, bo te potrzebują kuracji systematycznie pod nadzorem lekarskim prowadzonej i nigdzie indziej mieszkać nie zechcą.

Ale ci wszyscy, co dla odpoczynku i willegjatury dążą do miejscowości brzydkich, posępnych, piaszczystych dlatego tylko, że ich taniość pobytu zachęca, jeśli znajdą tęż samą taniość w Nałęczowie, to pośpieszą chętnie, boć miejscowość jest malownicza, zdrowa i już stosownie do przyjęcia większego zbiorowiska ludzi w ciągu lat kilku istnienia zakładu odpowiednio urządzona.

Zresztą miejsce, w którem jest zakład leczniczy, lekarze, apteka, poczta, telegraf, restauracje, czytelnie, teatr dwa razy tygodniowo, musi być dla pobytu i odpoczynku przyjemniejsze, niż pustkowie na wydmach i kąt oddalony i pozbawiony wszelkiej rozmaitości i cywilizacyjnych wymagań.

Tyle dzisiaj każdy ma przykrości w życiu, tak to życie leniwo i posępnie się wlecze, iż owa hypochondrja społeczna, nietylko dla jednostek, ale i społeczeństwa jest szkodliwą, odpoczynek powinien być urozmaicony jakąś rozrywką.

Organizujący się obecnie teatr amatorski, koncert panny Trzeszczkowskiej, oraz zapowiedziany przyjazd pp. Padarewskiego i Friemana, mile urozmaicą pobyt nałęczowskim gościom.

Dwa ostatnie reuniony były liczne. Bawiono się ochoczo do 11-ej w nocy. Wczesne rozpoczynanie takich zebrań wieczornych i wczesne ich kończenie jest pożądanem ze względów hygjenicznych i słusznie, że dyrekcja zakładu zwraca na to uwagę.

Większe bale, raz na miesiąc odbywające się, gromadzą gości z okolicy, chętnie śpieszących dla odwiedzenia znajomych i rozrywki.

Słusznie, że publiczność nasza sympatycznie zachowuje się wobec miejscowości, której urządzenie tyle kosztowało grosza i tyle ma warunków, rokujących rozwój ku lepszemu i pożytek społeczny. Ale my zawsze narzekamy i zawsze krytykujemy ochotnie to wszystko co nasze.

Gdyby zamiast owej krytyki była dobra rada i choć słówko uznania poparcia i zachęty, nasze zdrojowiska krajowe i stacje klimatyczne stałyby inaczej niż dzisiaj.

Zjazd tegoroczny w **Busku** jest bardzo liczny.

Obecnie na początku drugiego sezonu jest już przeszło 500 osób, a że lokalów nie ma zbyt wiele, więc i ceny są dość wygórowane.

Najwięcej gości mieści się w samym zakładzie i w domkach przyległyw do parku.

Urządzenie łazienek i całego zakładu jest bardzo zadawalniające, park prześliczny, muzyka dobra to też publiczność chętnie całe dnie tam spędza.

Reuniony udają się doskonale.

Z „Liści jesiennych".

(Z Wiktora Hugo.)

I oto dnia pewnego górze Atlas zwanej
Zazdrosne rzekły wzgórza:
„Ty chmurą odziany!
Zwróć oczy na zieloną stoków naszych wiosnę—
Ku nam schodzą dziewczęta wesołe, radosne,
Nucić piosnki i marzyć, gdy śpiewać przestaną—
Stopy nasze ocean ledwo muśnie pianą,
Przecz on srogi—ocean! A szczyt nasz garbaty
Wiecznie kryją barw tęczę i rosa i kwiaty!
Czemuż to więc, olbrzymie, twoją łysą głowę
Wkoło kręgiem ponurym orly znaczą płowe?
Któż to—jako gałązkę, w której się ptak gnieździ—
Kark twój hardy, z granitu ugina ramiona?—
Czemu się w twych czeluściach tyle nocy mieści?
Czemu burzą się kryjesz, gromami tyloma?—
Czemu śniegi i zmarszczki zorały ci czoło,
Co schylone a morzem potu zlane wkoło
Nigdy się nie zajaśni—jak więzień zza kraty?"
Atlas na to:
„Na barkach wszak ja dźwigam światy!..."

Marjan Jasieńczyk.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= W ostatnim nrze *Praw. wiest.* znajdujemy rozporządzenie rządowe o utworzeniu z 13-ym stycznia 1887-go roku, w warszawskim okręgu sądowym dodatkowej posady sędziego pokoju.

= *Now. wr.* donosi, iż w gub. mińskiej odkrytą została uorganizowana szajka, mająca na celu bezprawne uwalnianie młodych izraelitów od wojskowości.

= Zarząd kolei terespolskiej ogłosił wykaz towarów i bagażów, które, jako nieodebrane w terminie przepisanym, mają być sprzedane przez licytację dnia 8-go listopada.

= Dzisiejszy rozkaz policyjny zawiera długą listę 159 osób, skazanych w drodze administracyjnej na kary pieniężne za przetrzymanie paszportów, nieposiadanie książeczek legitymacyjnych, wreszcie za niedopełnienie t. zw. aktu złączenia. Wysokość kar wynosi od 50 kop. do 12 rs.

= Z powodu przytrafiających się dość często pożarów na strychach, polecono służbie policyjnej dopilnować, aby wszystkie przepisy, dotyczące bezpieczeństwa ogniowego były należycie przestrzegane.

= Prośby o przyjęcie do szkoły realnej w Łowiczu zaczęła już przyjmować dyrekcja szkoły. Egzamina wstępne rozpoczną się dnia 19-go sierpnia. Przy szkole realnej istnieje klasa uzupełniająca oddziału mechaniczno-technicznego.

= Prośby o przyjęcie do trzechklasowej szkoły miejskiej rzemieślniczej imienia M. Konarskiego na Nowem Mieście nr. 4-ty będą przyjmowane od dnia 1-go do 15-go sierpnia, w godzinach od 10-ej zrana do 1-ej po południu.

= Jedna z lecznic dla przychodzących chorych, a mianowicie z placu Teatralnego, przeniosła się na ulicę Chłodną, która to dzielnica pozbawioną była dotąd podobnego zakładu.

= W dniu 1-ym sierpnia, o godzinie 1-ej po południu, w mieszkaniu zajmowanem przez gospodę, odbędzie się ogólne zgromadzenie czeladników rzeźniczych.

= W djecezji płockiej zaszły, jak donosi *Przegl. katolicki*, następujące zmiany w duchowieństwie: ks. Stanisław Ordon, administrator parafji gojskiej, mianowany proboszczem i dziekanem dekanatu mławskiego. Przetranzlokowani zostali: ks. Antoni Wyniński, administrator parafji popowskiej, na administratora parafji Osiek Wielki; ks. Wincenty Stankiewicz, administrator parafji Osiek Wielki, na administratora parafji karnkowskiej; ks. Stanisław Radziszewicz, administrator parafji borzewskiej, na administratora parafji łążyńskiej; ks. Alojzy Gosiewski, administrator parafji zeńbockiej, na administratora parafji borzewskiej; ks. Józef Gadomski, administrator parafji Łyse, na administratora parafji zeńbockiej; ks. Bernard Włostowski, administrator parafji Brodowełąki, na administratora parafji Łyse; ks. Stanisław Switkiewicz, administrator parafji naruszewskiej, na administratora parafji Brodowełąki; ks. Wincenty Świderski, administrator parafji chociszewskiej, na administratora parafji gojskiej; ks. Antoni Grandyszewski, administrator parafji lutocińskiej, na administratora parafji chociszewskiej. Zmarł ks. Franciszek Zawadzki, administrator parafji czerwonkowskiej.

= Znany w Warszawie dr. Nencki został rektorem wszechnicy w Bernie, w Szwajcarji.

= Andriolli udał się do Ojcowa w celach artystycznych.

= Prof. Łuczkiewicz w dniu wczorajszym opuścił Warszawę, udając się na kurację do Szczawnicy.

= **Z teatru i muzyki.**

* Żółkowski ukaże się w dniu jutrzejszym na scenie teatru Letniego jako Vaucourtois w „Starych kawalerach" Sardou.

W przyszłym tygodniu z udziałem Żółkowskiego dane być mają dwie komedje: „Przebudzenie się lwa" i „Oj, młody, młody!"

W tej ostatniej dawna obsada kobieca ulegnie częściowo zmianie, mianowicie role: Elżbiety, żony i Julji, córki Odyńskiego, grywane dawniej przez panie Niewiarowską i Jerzynównę, przedstawią obecnie panie Ostrowska i Czakówna, Karoliną, żoną Norskiego, w miejsce pani Lebrunowej będzie pani Noiret.

* Na jutro ogłoszone zostało przedstawienie w teatrze Łazienkowskim na wyspie.

Złożą się na nie dwa akty „Miłości i sztuki" i „Wesele w Ojcowie".

* Najbliższą nowością w repertuarze dramatycznym teatru Nowego ma być krotochwila w trzech aktach E. Gondineta „Klara Soleil".

Ze sztuki tej rozpoczęto już próby pamięciowe.

* Opera nasza nawiedzoną została w tegorocznym sezonie letnim istną klęską urlopów.

Używają kuracji lub willegjatury w obecnej chwili panie: Dobiecka, Majeranowska, Pilcówna i Szlezygierówna, pp. Myszuga i Sejdeman, a wreszcie kapelmajstrowie pp. Rzebiczek i Hoffman.

Na wyłomie pozostali więc tylko panie: Dowiakowska i Szczepkowska, tudzież pp.: Cieślewski i Chodakowski.

Za to dramat nasz dotąd w pełniejszym nieco walczy komplecie, niż zwykle.

Panna Marczellówna, pp. Rapacki i Tatarkiewicz, jedyne to dotąd dające się dotkliwiej uczuć szczerby w personelu dramatycznym.

* Marini, tenor włoski, przybędzie w przyszłym tygodniu do Warszawy.

Spiewak ten gościć ma przez cały miesiąc na naszej scenie.

= Z teatrzyków.

Jak „Wicek i Wacek" w Alhambrze, tak samo „M-elle Nitouche" w Belle-Vue nie dają się zepchnąć z repertuaru.

Od dnia dzisiejszego farsa ta ukazywać się będzie znowu przez czas dłuższy na scenie teatrzyku przy ulicy Chmielnej.

= Ze sportu.

Konkurencja w wyścigach piątego dnia gonitw letnich w Moskwie była stosunkowo słabszą, niźli dni poprzednich.

W biegu o nagrodę imienia *Jakowlewa*, rs. 2,000 dla trzyletnich, startowały, po wycofaniu „Sofera" hr. L. Krasińskiego, cztery konie.

Z miejsca poprowadził wyścig i zwyciężył „Znicz" hr. L. Krasińskiego, drugim był „Kordecki" p. L. Grabowskiego, trzecim „Arlekin" p. T. Dorożyńskiego.

Pierwsza nagroda łącznie z premjum dla hodowcy wyniosła rs. 2,678, druga rs. 589, trzecia rs. 180.

Dystans 2 w. 133 sążnie zrobiono w 2 m. 49 sek.

Również cztery konie współubiegały się na czterowiorstowym dystansie o nagrodę *Grünwaldowską* rs. 2,000 i ogólnie uważano „Fine Mouche" L. Grabowskiego za pewnego zwycięzcę.

Milne jadący tym razem na niej, wbrew zasadzie Gillama, polegającej na dyskretnem trzymaniu się w tyle, z miejsca szedł pierwszy ze znaczną szybkością, która na trzeciej wiorście dosięgła swego *maximum*; tutaj dosięgnął ją koń francuski „Lansquenet" br. Wulffa i u dystansu razem z „Mirabeau" Arapowa zostawił ją za sobą, stanąwszy pierwszy u mety w 5 m. 5 sekund.

Pierwszy koń otrzymał rs. 1,548, drugi rs. 432, trzeci 180.

W totalizatorze dawano 21 rs. za rubla.

Bieg o nagrodę zachęty zakończył się gorącą walką pomiędzy „Giaurem" T. Dorożyńskiego i „Gramem" L. Kronenberga i pierwszy zwyciężył o głowę, biorąc 684 rs., „Gram" otrzymał nagrodę drugą 171 rs.

Dwuwiorstowa gonitwa trwała 2 m. 28 sek.

Siedm koni stanęło do *handicapu*, w którym „Good Devil" hr. Krasińskiego jak wyszedł tak i wrócił pierwszy z nagrodą 518 rs.; „Chiromancja" T. Dorożyńskiego zajęła dopiero czwarte miejsce.

Hurdle race 234 rs. wygrał z łatwością u dwóch przeciwników „Szczęsny" pod p. St. Wotowskim, a pozostałe dwie nagrody zdobyły konie ze stada T. Dorożyńskiego, ale będące w obcych rękach.

Przeprowadzanie koni do Carskiego Sioła już się rozpoczęło; między innemi podążyły tam „Arkonia" i „Baronet", by ostatecznie rozstrzygnąć komu się należy pierwszeństwo.

= Zabawa dla dzieci.

Jutrzejsza zabawa dziecięca, urządzana w ogrodzie zwierzyńca, zapowiada się nader obiecująco.

W program zabawy, oprócz różnorodnych gier, tańców i ćwiczeń, wejdą fajerwerki i balony.

Zabawa będzie zakończoną rozdawaniem podarków.

= Nowy gabinet zoologiczny.

Zarząd warszawskiego zwierzyńca korzystając z otrzymanych w darze czterystu okazów wypchanych ptaków, zamierza urządzić o ile można systematyczny i kompletny gabinet zoologiczny.

Zbiory będą kompletowane z okazów nabywanych lub też dopełniane ze zwierząt i ptaków zdychających w zwierzyńcu.

Gabinet zoologiczny będzie się mieścił w pawilonie gazów i płazów.

= Zabawa lalek.

Celem urozmaicenia zabaw w ogrodzie zoologicznym, jedna z pań powzięła zamiar urządzenia balu lalek.

Pomysł został zaczerpnięty z podobnej zabawy urządzanej corocznie w Paryżu, gdzie małe kobietki zapraszają się wzajemnie w imieniu swych lalek i z niemi przybywają na bal.

Może to w Paryżu udaje się bardzo dobrze, lecz dla naszej dziatwy zabawy z lalkami należy się obawiać, ponieważ nieodzowna w podobnych razach emulacja w kosztownych strojach lalek wyradza zbytek, a ten uważany ze stanowiska pedagogicznego, źle oddziaływa na nasze młode pociechy.

Urozmaicenie więc zabaw dziecięcych w tym kierunku należy przyjąć jako pomysł niefortunny.

= Wycieczki wodne.

Parowce Fajansa będą kursowały w dniu jutrzejszym od rana do wieczora pomiędzy Warszawą, Bielanami a Jabłonną.

Po południu od godziny 1-ej statki parowe zaczną dowozić pasażerów na Saską Kępę.

= Wystawy muzealne.

Pomimo letniej ciszy i ospałości w interesach handlowych, wystawy Muzeum powodują znaczne ożywienie w tutejszym świecie przemysłowym.

Dowodem tego znaczna liczba deklaracyj i chętny udział przemysłowców w katalogach wystawowych.

Między zgłaszającymi się na wystawę nasion są też dość liczni producenci z Cesarstwa, zwłaszcza z gubernij południowo i północno-zachodnich.

Radzimy też pośpieszyć się ze składaniem deklaracyj, gdyż od ich wczesnego skompletowania zależy dobry i estetyczny rozkład przedmiotów po salach wielkiego gmachu.

Pierwsza z brzegu wystawa nasion zapowiada się świetnie, pragną w niej bowiem uczestniczyć najważniejsze grupy hodowców i przetwórców, ażeby, korzystając ze zjazdu, przeprowadzić fachowe narady i porozumieć się w przedmiocie spraw wspólnego interesu.

Zapowiadają narady rolników w kwestji nasion pszenicy i innych zbóż, narady młynarzy, chmielarzy, cukrowników i t. d.

Druga znowu wystawa imponować będzie obfitością okazów, ich doborem i wykonaniem.

Na tę wystawę zapewne przyjdzie otworzyć wszystkie sale gmachu.

Ze swej strony kancelarja Muzeum dokłada starań, ażeby publiczność, wystawcy i kupcy byli należycie obsłużeni i poinformowani, rozsyła zaproszenia, odezwy, deklaracje i t. d.

Przypominamy, iż wystawa nasion rozpocznie się w październiku, konfekcji zaś i sprzętów mieszkalnych w listopadzie.

= Ze szkoły Konarskiego.

W szkole rzemieślniczej M. Konarskiego zaprowadzona zostanie od początku roku szkolnego nauka robót ręcznych, jako przysposabiających do nauki rzemiosł.

Nauczanie rzemiosł, z powodu niedostatecznego lokalu, musiano odłożyć do czasu wybudowania własnego gmachu szkolnego.

= Stare malowidła.

O kilkakrotnie wzmiankowanych na tem miejscu starych malowidłach na ścianach i sklepieniu kościoła św. Anny (po-bernardyńskiego) w Warszawie należy się kilka słów wyjaśnienia, co zresztą może być wskazówką sposobu postępowania przy niejednej tego rodzaju sposobności.

Jak wiadomo, przy obecnem odnawianiu wnętrza naszej świątyni, p. Antoni Strzałecki natrafił na stare malowidła, kryjące się pod zwierzchniemi nowemi.

Wiadomo, że zakonnik Walenty Zebrowski malował kościół w r. 1749-ym i że dzieła te rzekomo odnawiał w r. 1852-ym prof. Marcin Zaleski; zachodziło więc pytanie, które z tych malowideł są Żebrowskiego, a które warszawskiego profesora.

Gdyby wierzchnia malatura była dziełem Żebrowskiego, w takim razie spodnia przypadłaby na czasy wcześniejsze, bodaj na dobę Lexyckiego.

Przypuszczenie to jednak upada ze względu na styl roccoco (Ludwik XV), panujący wybitnie w tych utworach.

Skoro wiek XVII-y u nas nie zna tego stylu, więc malowidła nasze niewątpliwie są dziełem Żebrowskiego, który wykonał je sposobem *al fresco*.

Marcin Zaleski, jak się pokazuje, nie odnawiał tedy utworów owego zakonnika, ale pokrywał je prawie w całości swojemi kompozycjami, które uskuteczniał gwaszem farbami olejowemi, dającemi się zmywać z łatwością jako nie *al fresco*.

Dodajemy i to, że Zaleski, jakkolwiek trzymał się roccoca, przecież ten jego styl jest mniej czystym i mniej konsekwentnym.

Naturalnie, że wobec takiego stanu rzeczy nie pozostało nic innego, jak usunąć powłokę Zalewskiego a odtworzyć trwalszą i piękniejszą, która wyszła z pod pędzla Żebrowskiego.

Jakoż, za zgodą komitetu restauracyjnego, p. A. Strzałecki stara się odnowić freski Żebrowskiego, a ponieważ one w niektórych miejscach prawie zupełnie zniszczone, więc w takich razach je odtwarza podług typu pierwowzorów, co poczytać należy jako zaletę naszego dekoratora artysty.

Tym tedy sposobem zostanie odzyskane dobre dzieło Żebrowskiego, skazane przez prof. Zaleskiego na zagładę.

Gdyby z podobną sumiennością restaurowano inne nasze kościoły, niezawodnie sztuka nasza zyskałaby na tem wiele.

Ks. rektor Siewierski, inicjator tej pracy, powinien być przykładem dla wielu swoich kolegów, podejmujących czynności restauracyjne.

= W góry.

Projektowana na czerwiec wycieczka w góry świętokrzyskie grona osób, któreby chciały zawiązać rodzaj klubu na wzór Towarzystwa tatrzańskiego, z powodu rozmaitych okoliczności do skutku nie przyszła.

Zamiar ten jednak nie został zaniechany i toż samo kółko postanawia odbyć wycieczkę w drugiej połowie przyszłego miesiąca.

Pierwotny plan ulega obecnie bardzo małej zmianie.

Ponieważ dłuższego czasu nad tydzień poświęcać nie można, gdyż większość uczestników musi się z tym czasem liczyć, postanowiono więc ściśle ograniczyć całą podróż do główniejszych wyniosłości pasma gór świętokrzyskich.

W tym celu wyjazd koleją nastąpi do Kielc, ztąd końmi do podnóża góry Łysej, a mianowicie klasztoru św. Katarzyny, w którym przemieszkują panny bernardynki.

Następnie ci z towarzystwa, którzy się będą czuli na siłach, przejdą piechotą wszystkie wyniosłości aż do Łysej v. Świętokrzyskiej góry, gdzie się znajduje klasztor po-benedyktyński.

Grono osób, obawiające się zbyt utrudzającej podróży, po zwiedzeniu samej Łysej, stanowiącej najwyższy szczyt pasma gór Łysych, spuści się na dół i furmankami *via* Bodzentyn, Dąbrowa, Jeziorko, Baszowice, Słupia połączy się z resztą towarzystwa w klasztorze św. Krzyża.

Ztąd już całe grono pojedzie w opatowskie dla zwiedzenia uroczego i jednego z najbogatszych w kraju zakątka ziemi nad Kamionną, a mianowicie takich miejscowości, jak: Kunów, Nietulisko, Brody, Klimkiewiczów, Ostrowiec itp.

Nie wracając już do Kielc, odnogą kolei dąbrowskiej nastąpi powrót do Warszawy.

Będzie to więc wycieczka, dająca sposobność poznać część zaledwie uroczych okolic położonych w gubernjach: radomskiej i kieleckiej, lecz ograniczony czas wyjazdu z Warszawy nie pozwala na dotarcie z jednej strony przez Chęciny ku Miechowowi i Olkuszowi, z drugiej zaś do Sandomierza dla poznania starożytnego i pełnego pamiątek grodu.

Lepiej wszakże zobaczyć mało, lecz o ile możności dokładnie, aniżeli przebiedz większe przestrzenie, zwiedzić wszystko lotem ptaka, utrudzić się i w rezultacie otrzymać wrażenie chaosu, niepozwalającego nic należycie zatrzymać w pamięci.

W każdym razie projektowaną lubo odwlekaną wycieczkę uważamy za rzecz będącą na czasie, gdyż z niej niewątpliwie wykluje się tyle pożądany klub gór Świętokrzyskich.

= Kolej elektryczna.

Rozmaici przedsiębiorcy, przeważnie zagraniczni, kusili się o urządzenie kolei elektrycznej, jako komunikacji dla wycieczek zamiejskich.

Zamiary spekulantów, po bliższem zbadaniu trudnych warunków miejscowych, spełzły na niczem.

Nie zraził się tem jednak p. Leon Gruszecki, inżenier, bawiący stale w Wiedniu i szczegółowo rozważywszy wszelkie dane, projektuje urządzić kolej elektryczną, na przestrzeni od rogatek belwederskich do Sielc.

Rodak nasz, zanim otrzyma stosowne zezwolenie władzy, stara się o utworzenie pewnego konsorcjum, mogącego rozporządzać znacznym kapitałem.

Bliższe szczegóły przebiegu tej sprawy dotychczas nie są nam wiadome, chociaż rzecz cała agituje się już przeszło od dwóch miesięcy.

= Ozdoby.

Firma Acharda z Lille przysłała do Warszawy ajenta swojego, celem skłonienia właścicieli domów do urządzania klombów i tarasów na dziedzińcach.

Firma pomieniona zajmuje się tym przemysłem i sprzedażą dekoracyj plastycznych.

= Z drobnego przemysłu.

Przekupnie uliczni oraz wiele sklepów, sprzedaje od pewnego czasu piękne wzorzyste chodniki i wycieraczki słomiane.

Jak nas objaśniono, jest to wyrób włościan z pod Czerska, gdzie ten przemysł znacznie się już rozwinął.

W szczupłym zakresie drobnego, wiejskiego przemysłu każdy podobny objaw z przyjemnością przychodzi nam zaznaczyć.

= Nowe pole.

Jeden z tutejszych przedsiębiorców nabył pod Warszawą 10 mórg gruntu, celem założenia, sposobem próby, plantacji cykorji.

W razie pomyślnego rozwoju przedsiębiorstwa, właściciel gruntu pomyśli o zawiązaniu spółki akcyjnej.

= Pożyteczny projekt.

Jeden z tutejszych rzeźników wprowadza abonament mięsa z dostawą do mieszkań prywatnych.

Inicjator do rozwożenia mięsa będzie używał wózków żelaznych, posiadających ściany podwójne zapełnione lodem.

O pożyteczności nowego przedsiębiorstwa dodawać byłoby zbytecznem.

= Od złodziei.

W handlu galanteryjnym ukazały się kłódeczki zabezpieczające od skradzenia zegarka.

Przyrząd niewielkich rozmiarów pomyślany jest bardzo dowcipnie i wybornie pełni rolę automatycznego stróża zegarków kieszonkowych.

= Ćwiczenia straży.

Straż ogniowa warszawska odbywa obecnie trzy razy na tydzień, tj. w poniedziałki, środy i soboty, ćwiczenia na placach Wojennym i Ujazdowskim.

Mają one na celu wprawienie ludzi do szybkiego i umiejętnego działania w czasie pożaru.

= Cyklistki.

Wczorajszej nocy przez ulicę Elektoralną przejeżdżały trzy panie na trycyklach.

Były to amatorki welocypedowego sportu, a zarazem inicjatorki stowarzyszenia cyklistek.

Amazonki wystąpiły w sukniach zwykłych, które bynajmniej nie przeszkadzają w jeździe na welocypedach trzykołowych.

= Nowy rodzaj powozów.

Powozy nowego systematu, odmienne od dotychczasowych, ukazały się na bruku.

Różnicę w budowie stanowi obniżenie pudła i nowa konstrukcja stopni.

= Zmiana zawodu.

Pewien nauczyciel z wyższem uniwersyteckiem wykształceniem, specjalnie uzdolniony jako filolog, porzuca swoje zajęcie i pomimo 36-ciu lat wieku wstępuje zaraz po wakacjach na uniwersytet dla odbycia studjów medycznych.

Odpowiednie zezwolenie władzy naukowej kandydat już otrzymał, z warunkiem jednak złożenia egzaminu w zakresie gimnazjum.

Obecnie więc p. magister filologji po całych dniach

pracuje nad kursem matematyki, która przez przeciąg lat blisko 20-tu zupełnie mu z głowy wywietrzała.

= Ostrożna sługa.

Dzięki tylko przytomnej ostrożności sługi, Walentyny Ruszkowskiej, państwo Drzewieccy, zamieszkali na Marszałkowskiej, uniknęli zuchwałego okradzenia lokalu.

Przed tygodniem, pod adresem rządcy domu nadchodzi telegram z Kielc od p. D., aby bratu jego, który lada dzień przyjedzie i dłużej zabawi, wydano klucze od mieszkania.

Jakoż na trzeci dzień zjawia się zapowiedziany brat i lokal zajmuje.

Służącej Walentynie przybysz odrazu się nie podobał i wzbudził podejrzenie przez zagadkowe zapytania, dotyczące zawartości szaf i kufrów.

Kiedy zaś na drugi dzień ów „brat" zawoławszy tragarzy polecił im zabierać niektóre rzeczy, służąca wprost się temu sprzeciwiła.

Wezwany przez oburzonego gościa rządca starał się również wytłumaczyć służącej bezzasadność podejrzeń, gdyż to wszystko D. miał czynić z polecenia brata.

Ruszkowska niczem nie dała się przekonać, grożąc wezwaniem policji.

— Poczekaj, to ja sam pójdę—zawołał zirytowany gość i mieszkanie natychmiast opuścił.

Odtąd więcej się nie pokazał; tragarze zaś po długiem oczekiwaniu, szemrząc na stratę czasu, z niczem odeszli.

Zagadkowy ten wypadek obudził teraz podejrzenie i w rządcy, który się odniósł listownie do p. D., bawiącego pod Kielcami.

W odpowiedzi D. przyjechał, aby zapewnić, iż żadnego telegramu nie wysyłał i żaden z jego braci do Warszawy nie przyjeżdżał.

Nie ulega więc wątpliwości, iż jakiś pomysłowy złodziej urządził całą mistyfikację, która się nie udała, dzięki chwalebnej ostrożności przytomnej sługi.

Należy dodać, iż telegram okazał się autentycznym; albo więc złodziej miał w Kielcach wspólnika, albo też sam się tam znajdował.

Oprócz braku kilku bagatelek małej wartości, p. D. wszystko znalazł w porządku.

Zawiedziony łotr zostawił stary tłomok pełen gruzu i makulatury.

= Ofiara niedozoru.

W dniu onegdajszym państwo N., przebywający na letniem mieszkaniu pod Otwockiem, udali się na jeden dzień do Warszawy, pozostawiając trzyletniego chłopczyka na opiece młodej służącej.

Dziewczyna, pragnąc skorzystać ze swobody, pozostawiła malca na podwórzu, sama zaś podążyła do sąsiadów.

Za powrotem struchlała z przerażenia na widok chłopczyka broczącego we krwi.

Jak się okazało, dziecię trzymało w rączce bułkę, na którą połakomiły się wieprze.

Zwierzęta, nie ograniczając się na wyrwaniu pożywienia, pokąsały dziecku ręce, ramiona i plecy.

Zasmuceni rodzice zawieźli chore dziecię dla porady lekarskiej do Warszawy, niedbałą zaś służącą pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Podejrzenie zbrodni.

I wczoraj przy kopaniu ziemi pod fundamenta domu na Nowo-Senatorskiej pod nrem 4-ym znaleziono kości ludzkie.

Tym razem były to tylko dwa szkielety, jeden człowieka dorosłego, drugi zaś wyrostka.

Tu już przypuszczenia o śladzie dawnego cmentarzyska być nie mogło.

Prędzej rodzi się podejrzenie jakiejś ponurej zbrodni.

Śledztwo zostało zarządzone ale wobec braku wszelkich danych, z nader wątpliwym rezultatem.

= Rozbiegany koń.

W dniu wczorajszym na Krakowskiem-Przedmieściu rozbiegał się koń zaprzężony do wozu, pozostawiony bez dozoru na ulicy.

Rozbukany rumak w szalonym biegu przewrócił Marję Karpowiczową, która złamała rękę i poniosła ciężki szwank w piersiach.

Poszwankowaną w stanie bezprzytomnym odwieziono do mieszkania na Hożą pod nr. 64-ty.

Woźnicę, Andrzeja Półtoraka, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Dzieciobójstwo.

W dniu wczorajszym zawiadomiono policję, iż dziecię Agaty Kraszewskiej, zamieszkałej pod nrem 20 ym na Elektoralnej, niedawno urodzone, zginęło bez wieści.

Badana Kraszewska dawała rozmaite powody zniknięcia dziecka, co nasunęło podejrzenie zbrodni.

Jakoż po zarządzeniu ścisłej rewizji znaleziono zwłoki niemowlęcia, zakopane w sieni w komórce od węgli.

Po spisaniu protokułu Kraszewską odesłano do sędziego śledczego 5-go oddziału.

= Ognie.

Nocy dzisiejszej w suterynie domu pod nrem 29-ym na Krakowskiem-Przedmieściu, od pozostawionej świecy zapaliły się gałgany.

Ogień przybrał dość znaczne rozmiary, lecz przez mieszkańców został ugaszony.

Na Długiej pod nrem 10-ym od rozlanej na schodach nafty i nieostrożnie rzuconej następnie zapałki, wynikł pożar.

Schody na dobre zaczęły się palić, lecz stróż przy pomocy lokatorów ogień ugasił.

= Spółka komisowa.

W Chełmie, jak donosi *Gaz. lub.*, nowoutworzona spółka zakłada dom handlowo-zbożowy, połączony z interesem spedycyjnym, handlem nasionami i t. d.

Otwierający się dom komisowy, nie mający w bliższej okolicy konkurencji, o ile kontentować się zechce małym zyskiem, zawładnie zapewne miejscowym handlem zbożowym, a prowadzony rozumnie, może oddać wielkie usługi okolicznym ziemianom.

= Próba.

W Tomaszowie rawskim odbyła się w tych dniach próba gaszenia pożaru proszkiem aptekarza Lauera z Pabjanic.

W tym celu zbudowano z desek zupełnie suchych domek z dachem gontowym, wypełniony koszami wiklinowemi, wiórami drzewnemi i t. p., zlanemi smołą i naftą.

Po zapaleniu tego budynku przystąpiono do gaszenia pożaru, co się też powiodło w zupełności.

Z preparatem p. Lauera czyniono już kilkakrotne próby, uwieńczane stale pomyślnym skutkiem.

= Nowa droga.

W Nowozybkach położono kamień pod stację kolei żelaznej, która już jest wykończona prawie na całej linji do Czernihowa.

W ten sposób wkrótce otwartą będzie bezpośrednia komunikacja między tem miastem a Warszawą.

= Licytacja koni.

W Derebczynie, w powiecie jampolskim, odbyła się licytacja koni rozpłodowych i bydła.

Przyjęli w niej udział nabywcy z Królestwa.

= Pokąsanie.

Czytamy w *Mińsk. list.*, iż w tych dniach we wsi Terebelka (powiatu ihumeńskiego) kot wściekły pokąsał cztery wiejskie dziewczyny.

= Mord i rabunek.

Dzien. łódz. donosi znów o morderstwie w celach rabunku.

Włościanin ze wsi Górna Wola pod Szadkiem, wynajmujący się często z podwodą, wracał dość późno po odwiezieniu kilku izraelitów.

W drodze zatrzymał się przed karczmą w Mirosławicach, gdzie jakiś nieznajomy prosił go o podwiezienie, a po wyruszeniu włościanin spotkał jeszcze dwóch innych, których zabrał również.

Byli to, jak się później okazało, mordercy, gdyż włościanina znaleziono nazajutrz na szosie pokrwawionego i z poderzniętym gardłem.

Przywołany z Lutomierska felczer opatrzył rany i jest nadzieja uratowania życia włościaninowi.

Konie i furmanka wraz nieznajomymi znikły.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 22-go b. m.: Sprawa objęcia dyrekcji teatru lwowskiego stała się w ostatnich dniach tematem do żywej dyskusji między dziennikami lwowskiemi a krakowskiemi. Po zasięgnięciu wiadomości ze sfer dobrze poinformowanych tyle tylko mogę donieść, że do 1-go kwietnia roku przyszłego dyrekcja teatru spoczywać będzie w rękach spółki p. Celiny Dobrzańskiej z p. St. Niewiadomskim. Czy w tym terminie rozpisany zostanie konkurs, czy też obejmie ktoś dyrekcję bez konkursu, dotychczas niewiadomo. Zaś co do kandydatów pp. Galla i Sarneckiego, tylko tyle jest prawdą, że obaj wspólnie starają się o dyrekcję i że sfery rządowe są im przychylne. — Technicy tutejsi z wydziału architektury urządzili w tych dniach wycieczkę naukową pod kierunkiem trzech profesorów do Krosna i Biecza, gdzie dokonali zdjęć kościołów, stanowiących ciekawe zabytki gotyckie z XVII-go wieku. Wycieczki podobne profesor architektury p. Zacharjewicz zamierza urządzać corocznie. — Młodzież ruska, a właściwie akademicy, wyruszają również w tym roku na wędrówkę, celem dokładnego zwiedzenia kraju. W większych miastach uczestnicy wycieczki urządzać będą wieczorki muzykalno-deklamacyjne, przeważna bowiem ich liczba należy do t. zw. chóru akademickiego.—Ze Szczawnicy donoszą, że marszałek krajowy dr. Zyblikiewicz zachorował d. 19-go b. m. na zapalenie płuc. Dzięki znakomitej kuracji lekarza warszawskiego dra Stumera, niebezpieczeństwo już minęło.—Stryj zaczyna się szybko odbudowywać. Dotychczas jest na ukończeniu 50 domów przeważnie parterowych i jednopiętrowych, a jest nadzieja, że z nadejściem zimy będzie wybudowanych około 120 budynków mieszkalnych. Odbudowanie spalonego kościoła i gimnazjum jest w pełnym toku.

× **Spadek.** Dzienniki francuskie donoszą, iż po budowniczym Wyganowskim zostały znaczne kapitały. Zmarł beztestamentowo, przeto poszukuje się rodzina, celem przedstawienia swoich tytułów do sukcesji.

× **Zakład.** Oficerowie 10-go pułku ułanów, konsystujący w Poznaniu, postanowili odbyć konną wycieczkę do Berlina, to jest 48 mil, w ciągu tyluż godzin, licząc w ten czasokres i powrót. Stawkę w tym wyścigu wygrał adjutant Kościelski.

× **W Berlinie** rozrzucono temi dniami we wszystkich dzielnicach miasta kilka tysięcy egzemplarzy potajemnie drukowanej odezwy socjalno-demokratycznej. Dzienniki donoszące o tem nie podają naturalnie, ze względu na ustawę, żadnych ustępów, sam fakt jednak dowodzi, że stłumienie jawnej agitacji socjalistycznej w stolicy państwa niemieckiego wywołało agitację tajemną, która w pewnych razach bywa jeszcze niebezpieczniejszą.

× **Wystawa dzwonów** zapowiedzianą jest w Berlinie na październik; przy tej sposobności obchodzonym będzie jubileusz sławnego fabrykanta dzwonów Drejma, którego wyroby od 500 lat istnieją w Niemczech.

× **Straszliwy orkan** przeszedł onegdaj ponad Preszburgiem. Piorun uderzył w pałac Karaczony, który zamieszkuje arcyksiążę Fryderyk z żoną i dziećmi. Trafił on w przedsionek, gdzie znajdowała się właśnie podówczas arcyksiężna z małemi córeczkami. Równocześnie inne dwa pioruny wszczęły w różnych okolicach miasta pożary.

× **Wiktor Hugo** nieraz, jak wiadomo, protestował za życia przeciw przerabianiu jego tragedyj na libretta do oper. Tak np. kosztowało wiele trudu w swoim czasie, aby skłonić poetę do zgodzenia się na wystawienie w Paryżu „Rigoletta", którego treść wzięta jest z „Le roi s'amuse". Obecnie spadkobiercy Wiktora Hugo działają zupełnie w duchu zmarłego poety i niedawno założyli protest przeciw wystawieniu w Opéra populaire—„Lukrecji Borgji", której libretto zaczerpnięte jest z dramatu Hugona pod tymże tytułem.

× **Syn Darwina** ogłosi na jesieni listy i obszerny życiorys ojca. W życiorysie jeden rozdział stanowi autobjografja Darwina.

× **Ostatnim wyrazem kultu operetkowego** jest, według gazet rosyjskich, wydzierżawienie teatru w Kremieńczugu żydówce, utrzymującej dom rozpusty.

× **Po amerykańsku.** Prezydent Cleveland posłał w ostatnich dniach czerwca po lożę do „Cyrku paryskiego" w Waszyngtonie. Dyrektor cyrku pobiegł natychmiast do drukarni i wkrótce na wszystkich ulicach można było czytać olbrzymie ogłoszenia: „Prezydent wraz ze swoją młodą i piękną żoną ukażą się dziś w cyrku." Oczywiście cyrk był natłoczony, lecz państwo Cleveland, nie życząc sobie odgrywać roli „numeru programowego", nie pojawili się wcale. Po przedstawieniu publiczność tłumnie obległa kasę, żądając zwrotu połowy ceny biletu, ponieważ „program nie był wypełniony całkowicie".

Nekrologja.

† Ś. p. Konstancja z Matejczyków **Kobylińska**, opatrzona św. sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie w dniu 23-im lipca r. b. zakończyła życie, przeżywszy lat 48. Pogrążeni w smutku: mąż, syn, córki, synowa i zięć zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Anny (po-bernardyńskiego) w niedzielę, to jest dnia 25-go lipca, o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —2645—

— B. p. Henryk **Biro-Jakubowicz**, lekarz, po długiej i ciężkiej chorobie zakończył życie dnia 22-go lipca r. b., przeżywszy lat 27. Stroskane siostry i szwagrowie zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na wyprowadzenie zwłok odbyć się mające w dniu 25-ym lipca, to jest w niedzielę, o godzinie **1-ej** po południu z mieszkania przy ulicy Marszałkowskiej № 8 na cmentarz gminy żydowskiej. 2—2647—

† W niedzielę, to jest dnia 25-go lipca r. b. o godzinie **10-ej** rano, jako w dzień imienin ś. p. Jakóba **Broniewskiego**, majora w. c. r., odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) w kaplicy N. P. L., na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2635—

† Dnia 27-go lipca, to jest we wtorek, jako w bolesny dzień imienin ś. p. Natalji **Dytłowskiej**, odprawi się wotywa o godzinie **9-ej i pół** zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakows.-Przedm., na które zaprasza się przyjaciół i znajomych. —2605

† W poniedziałek, to jest dnia 26-go lipca r. b., o godzinie **9-ej** zrana, w kościele na Powązkach odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Anny z Wagnerów **Biedrzyckiej**, na które pozostały mąż wraz z dziećmi i wnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —2632—

† Dnia 25-go lipca r. b., to jest w niedzielę, jako w przed dzień imienin ś. p. Anny Marji z Gierszów **Ekiertowej**, odbędzie się nabożeństwo o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na którą pozostała rodzina zaprasza. —2641

† W niedzielę, tj. dnia 25-go lipca r. b., o godzinie **5-ej** po południu nastąpi przeniesienie zwłok ś. p. Konstantego,

Bosza z kaplicy cmentarnej ewangelickiej do grobu familijnego. 2—2642—

Nadesłane.

Z Cesarstwa.

Nowoje wremja mówi, że kwestja Batumu nie jest jeszcze skończoną, lecz tylko odroczoną. Tak przynajmniej wnosić należy z wiadomości nadchodzących z Londynu, Berlina i z Wiednia. Batum naturalnie służyć tu będzie tylko za pretekst, a mocarstwa porozumiewają się zapewne co do daleko dla nich ważniejszych kwestyj, mianowicie stosunku Rosji do Bułgarji albo kwestji Dardanelów, tylko że chwila obecna nie jest do wystąpienia stosowną. *Kreuz Zeitung* oświadcza w formie kategorycznej, że mocarstwa odniosą się do Rosji z dyplomatycznemi przełożeniami, skoro tylko położenie Anglji wyraźniej się zarysuje i na czele nowego gabinetu stanie człowiek bardziej od Gladstona stanowczy w kierowaniu polityką zagraniczną. Można, jak twierdzi *Nowoje wremja* dość jasno zrozumieć cel zamierzonego wystąpienia: idzie o nastraszenie dyplomacji rosyjskiej, która niedawno chciała podnieść w sposób stanowczy kwestję prawowitego wpływu Rosji w Bułgarji i o zmuszenie jej do zaniechania nateraz tego zamiaru, obok czego mocarstwa myślą też o pewnych dla siebie korzyściach. Anglja chciałaby się umocnić w Egipcie, Austrja w Bośnji i Hercegowinie, a może nawet sięgnąć i do Saloniki. Anglja nie przyjmowała co do Egiptu żadnych formalnych zobowiązań, a o wycofaniu wojsk angielskich warunkowo tylko wspominał Gladstone w izbie, nietrudno więc będzie marg. Salisburemu postąpić wbrew zdaniu swojego antagonisty, zwłaszcza pozorując okupację potrzebą zaprowadzenia w Egipcie porządku. Na toż samo powoływać się będzie Austrja co do Bośnji i Hercegowiny. „Chcą, kończy *Nowoje wremja,* wmówić w nas, że te i tym podobne projekta pojawiają się na świat boży z powodu zniesienia porto-franco w Batumie. Nie jest to ani dowcipne, ani też prawdopodobne. Batum jest tylko pretekstem, a rzeczywistą przyczyną ożywiającej się przedsiębierczości w polityce zagranicznej, to przejście w Anglji władzy w ręce torysów. Konserwatyści są skąpi na reformy korzystne dla ludu, ale żeby czemkolwiek podeprzeć sympatję masy wyborców, jaka się ujawniła podczas wyborów, margrabia Salisbury widocznie chce popróbować szczęścia na wschodzie. Tegoż samego właśnie też pragną politycy kontynentalni, którym nadzwyczaj dodał śmiałości przewrót filipopolski. Austrję kusi nadto ten wzgląd, że Rosja znalazła się obecnie w niepomyślnych dla siebie stosunkach z narodami półwyspu Bałkańskiego, w roku bowiem 1877-ym (tak tam sądzą) wszystkie narody były po stronie Rosji, działały z nią wspólnie, ułatwiając jej armji działania zaczepne, a obecnie większa część państw bałkańskich nie sprzyja Rosji. Zmienione warunki niezmiernie utrudniają polityce rosyjskiej przeprowadzenie jej planów. Czy uwagi te są słuszne lub nie, dość że pod ich wpływem działają politycy zachodni i ze spokojną pewnością siebie rozprawiają już o tem, na co się Rosja nie odważy i na co łaskawie zezwoli Europa, a jak wiadomo zezwala ona tylko na to co pomyślnie zostało przeprowadzone, przeciw zaś wszystkiemu innemu protestuje. *Times* nawet robi straszne wysiłki, tak, jak gdyby mu przedewszystkiem szło o zepsucie znośnych dotąd wzajemnych stosunków Rosji z Anglją. Ostatecznie anglicy doczekają się tego, że polityka rosyjska zwróci całą swoją energję na sprawy azjatyckie i cesarstwo wielkobrytańskie zrozumie wtedy, co znaczą ciosy zadawane w kierunku Indyj albo też nawet w samych Indjach."

Petersburskija wiedomosti w artykule wstępnym zaznaczają nadzwyczajną podejrzliwość, jaką w ostatnich czasach okazują względem Rosji prasa niemiecka i austrjacka. Lubo trudno jest orzec w sposób pewny, czy sfery robiące politykę podzielają to usposobienie prasy, to przecież niepodobna nie zwrócić uwagi na takie objawy, jak to, że nawet prasa będąca wyrazem kół urzędowych i półurzędowych tchnie coraz większem rusofobstwem. *Neue fr. Presse* powiada, że milczenie zachowywane dotąd o Batumie nie znaczy bynajmniej zgodzenia się na fakt dokonany. Przeciwnie dyplomacja austrjacka i niemiecka czynią przygotowania do stawienia oporu knowaniom polityki rosyjskiej. Takie zdanie dzienników, uważanych zwykle za dobrze poinformowane, znajduje już nawet faktyczne poparcie. Pod tym względem interesującem jest doniesienie gazet zagranicznych o zamierzonym zjeździe w Kissingen hr. Kalnoky'ego z ks. Bismarkiem. Zjazd ten miał odbyć się dopiero w końcu bieżącego miesiąca, ale dla ważnych jakoby względów został przyśpieszony. Rozumie się, że skłonna do optymizmu część prasy i temu symptomatowi zechce nadać znaczenie zupełnie niewinne i pokojowe, ale już to samo, że hr. Kalnoky, przygotowując się do spotkania się w Kissingen z kanclerzem niemieckim, miał bardzo ważne i tajemnicze narady w Iszlu z samym cesarzem Franciszkiem Józefem, jest poniekąd dowodem, że pomiędzy tymi dwoma mężami będzie mowa o czemś więcej, niż o samych sprawach ogólnych i bieżących kwestjach. „Antirosyjskie usposobienie — kończy rzeczony dziennik — kwitnie w ostatnich czasach także nad brzegami Sprei. Przez wszystkich uważana za półurzędową, konserwatywna *Post* rozwodzi się nad militarną wyższością Niemiec nad Rosją. Artykuł ten wywarł w Wiedniu i w Berlinie pewne wrażenie, a choć redakcja rusofobskiego dziennika stara się teraz przekonać swoich czytelników, że jej wojskowe rozprawy nie mają żadnego politycznego gruntu i że do opinji jej korespondentów o uzbrojeniach rosyjskich, mających czysto specjalny charakter, nie należy przywiązywać żadnego demonstracyjnego znaczenia, tem niemniej przecie całego tego zdarzenia nie można uważać inaczej, jak tylko jako posiadające wysoce polityczny interes."

Z ostatniej chwili.

Zapowiedź podróży arcyksięcia Karola Ludwika austrjackiego do Peterhofu powitały dzienniki berlińskie, jako symptomat bardzo pokojowy.

Hr. Kalnoky przybył onegdaj o godzinie pierwszej w południe do Kissingen.

Z Londynu donoszą, że lord Hartington wzbrania się wytrwale przyjęcia udziału w gabinecie lorda Salisbury. Być może jednak, że do gabinetu zachowawczego wstąpią dysydenci liberalni Goeschen i ks. Argyll. W takim razie rząd nowy miałby charakter koalicyjny. Mnóstwo zresztą krąży pogłosek w Londynie; do mnożenia się ich dopomagała skutecznie nieobecność „bohatera dnia", lorda Salisbury, który dopiero wczoraj spodziewanym był w Londynie.

Rządowi hiszpańskiemu zagraża przesilenie. Opozycja kortezów nie chce przyjąć budżetu ministra finansów Camacho.

W Trjeście zachorowało onegdaj trzy osoby na cholerę.

Według telegramu z Rieki z d. 22-go b. m., w ostatnich 24-ch godzinach zachorowały tamże na cholerę dwie osoby, a zmarło trzy.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Lwów 24-go lipca.—Żydaczów dotknięte zostało wielkim pożarem, w którym spaliło się 150 domów.

Wiedeń 24-go lipca.—Minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky powraca jutro z Kissingen.

Wiedeń 24-go lipca. — W Lublanie skonstatowano wypadek cholery.

Rzym 24-go lipca.— Prezes gabinetu, Depretis, udaje się do wód w Contrexeville i zostanie tam do połowy sierpnia.

Nisz 24-go lipca.—Rozprawy w skupczynie nad usprawiedliwieniem rządu z podjętej w jesieni r. z. akcji wojennej i ówczesnych zarządzeń, połączonych z wojną, a wydanych bez upoważnienia skupczyny, odbędą się w przyszłym tygodniu. Rząd liczy na otrzymanie absolutorjum.

(Ajencja północna.)

Paryż 24 go lipca. — Komitet obrony krajowej oświadczył się przeciw zburzeniu fortyfikacyj broniących Paryża.

Haga 24-go lipca. — Izba druga większością 45 ciu przeciwko 30-tu głosom uchwaliła adres do króla, wyrażający życzenie rozszerzenia prawa wyborczego. Przed przystąpieniem do głosowania rząd złożył w formie jaknajbardziej stanowczej oświadczenie, iż nigdy się nie zgodzi na zaprowadzenie powszechnego głosowania.

Londyn 24-go lipca. — Margrabia Salisbury przybył wczoraj po południu do Londynu.

Londyn 24-go lipca.—Królowa Wiktorja wczoraj po południu odpłynęła okrętem z Cowes, aby być obecną przy przeglądzie floty pod Portsmouth.

Londyn 24-go lipca. — Pociąg kolei żelaznej, wiozący do Portsmouth reprezentantów kolonji na wystawie kolonjalnej, ażeby im ułatwić obecność na przeglądzie floty, wyskoczył z szyn pod Portsmouth. Kilka osób jest ranionych.

Kopenhaga 24-go lipca. — Przybył tu ks. Chartres w towarzystwie najstarszego swego syna.

Belgrad 24-go lipca.—Wedle wiadomości z Niszu, przyjęcie adresu większością około dziewięćdziesięciu głosami na 135 członków teraźniejszej skupczyny jest zapewnionem. Rozprawy adresowe mają być skrócone. Jest nadzieja, że adres zostanie dziś jeszcze doręczonym królowi.

Sofja 24-go lipca. — Wczoraj zgromadzenie zostało zamknięte mową tronową księcia, który dziękował zgromadzeniu za uchwalenie praw przez rząd projektowanych.

Konstantynopol 24-go lipca. — Wskutek życzenia wyrażonego przez księcia bułgarskiego delegaci tureccy do zrewidowania ustawy organicznej Rumelji wschodniej udadzą się do Filipopola po ukończeniu sesji zgromadzenia narodowego.

Petersburg 24-go lipca.— Najwyżej rozkazano, że przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe znajdujące się w miastach, gdzie istnieją oddzielne od powiatowych biura podatkowe, wnosić winny opłaty według rozkładu, zarówno w bieżącym 1886, jak i w przyszłym 1887-ym r., w d. 1-ym września. Przedsiębiorstwa zaś w innych miejscowościach w d. 1-ym sierpnia, z tem zastrzeżeniem, ażeby kara pieniężna, ustanowiona w art. 25-ym prawa z dnia 15 go stycznia r. 1885 go, była ściągana dopiero od osób, które nie wniosły należnych opłat w oznaczonych terminach.

Petersburg 24-go lipca. — Opublikowaną została opinja rady państwa co do projektu ustawy o najmie do robót wiejskich, zawierającego postanowienia: ogólne o osobach zawierających umowy najmu, o porządku zawierania podobnych umów, o warunkach najmu, o obowiązkach najmujących, o obowiązkach robotników i służby, o wykonaniu umów i o odpowiedzialności najmujących i robotników.

Petersburg 24-go lipca. — Opublikowane zostało postanowienie rady państwa o urządzeniu służby wydziału sprawiedliwości na wybrzeżu Murmańskiem, wskutek czego etat sądowy gubernji archangielskiej uzupełnia się posadami członków miejscowej izby, sądów kryminalnego i cywilnego, oraz sędziego śledczego. Sprawy, wynikające na Murmanie podczas trwania żeglugi, mają być rozstrzygane przez członka izby archangielskiej na prawach sędziego pokoju.

Petersburg 24-go lipca.— Rada państwa dla zmiany i uzupełnienia odpowiednich paragrafów Najwyżej zatwierdzonych w d. 14-ym maja roku 1885-go przepisów co do detalicznej sprzedaży trunków, postanowiła, że: postanowienia biur powiatowych, nie wyłączając objętych w art. 33 i 34 rzeczonych przepisów w razie niezgodzenia się z niemi przedstawiciela zarządu akcyzy albo sprawnika lub też jego zastępcy, mają być przedstawione do opinji i zatwierdzenia zarządu gubernjalnego do spraw trunkowych. Opłata patentowa od handlów wódek ma być od 1 go stycznia r. 1887-go ustanowiona dla osad miejskich, zaliczonych do pierwszej kategorji, na 300 rs., do drugiej na 150 rs., a do trzeciej na 100 rs. Dla handlów wódek po za obrębem miast, prócz ustanowionych przez prawo trzech kategoryj opłat 30, 40 i 60 rs., ustanowić jeszcze jedną kategorję na 100 rs. Opłatę patentową ze sklepów sprzedających na wiadra a otwieranych po za obrębem miast ustanowić na 100 rs. Punkt do artykułu 50-go Najwyżej pod d. 14-ym maja r. 1885-go zatwierdzonych prawideł o detalicznej sprzedaży trunków ma być uchylony.

GIEŁDA.

Warszawa d. 24 go lipca 1886 r.

W kursach weksli obcych na giełdzie naszej prawie żadnych w porównaniu z dniem wczorajszym nie widzimy różnic. Ruch nie znaczny, sobotni. Szacowania poranne znowu posunęły się do obietnic wczorajszych 198.25 m. za 100 rs., wykazując w ten sposób trudność rozwoju zwyżkowej dążności. Załatwiano konieczne potrzeby, a że podaż przeważała, kupowano zatem nieco niżej niż wartość.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 50.70 bez obrotu. Krótkoterminowe w żądaniu po $50.57\frac{1}{2}$ o $2\frac{1}{2}$ kop. niżej — płacono $50.57\frac{1}{2}$, $50.52\frac{1}{2}$, 50.50 w końcu nawet $50.47\frac{1}{2}$ za 100 m., zależnie zresztą od warunków tranzakcji i gatunku papieru.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych nie robiono interesów.

Na **Londyn** 10.25 żądano, $10.22\frac{1}{2}$ płacić chciano. Drobne tranzakcje po 10.24 załatwiono.

Na **Paryż** $40.87\frac{1}{2}$ przy chęci płacenia 40.71 i tranzakcjach po 40.87 a później po 40.80 załotwionych.

Na **Wiedeń** 81.70 żądano. Drobne sumki kupiono po 81.50

Papierami również obroty nieznaczne. Kursa mocno się trzymały.

Listy likwidacyjne 93 i 92.75 w żądaniu. Za większe nawet 92.85 płacono.

Pożyczka wscodnia 99.75 ser. I i II, 100 za III żądano, bez nabywców.

Listy zestawne ziemskie 100.80 za I, II, III i IV-ą serję żądano i płacić chciano 100.50. Po 100.65 pewne tranzakcje dokonane zostały.

Serja V-ta 99 przy płaceniu 98.70 i 98.80, tak iż po tej ostatniej cenie pozostali niezaspokojeni nabywcy.

Listy miejskie 99, 98, 97.40 i 97.15 — płacono za IV-tą 96.95 i 97.

Obligi miejskie poszukiwano po 94.50 i 94.

Listy łódzkie 95, 94, 93.75, o 50 kop. taniej miałyby nabywców.

Listy kaliskie po 99.50 poszukiwano.

Listy lubelskie płacić chciano 99.40, żądano 100.

Z akcyj, za bydgoskie większe 87, mniejsze 85 płacić chciano; terespolskie 161, nadwiślańskie 163 płaconoby.

Banku handlowego po 343 żądano i po 340 oddawano, dyskontowego po 311, przy chęci kupna po 310, banku łódzkiego po 325 poszukiwane.

Ubezpieczeniowe po 185 płaconoby.

Z fabrycznych: akcje fabryki stali ofiarowywano po 925, akcje towarzystwa B. Handtke po 1125, starachowickie po 70, hutnicze po 275 w żądaniu.

Godzina 12.— Usposobienie i kursa niezmienione.

J. Wł.

Sprawozdanie z handlu cukrem.

Usposobienie na rynku cukrowym ciągle bardzo słabe.

Ceny na rynkach zagranicznych, pomimo utrudnienia wywozu z naszego kraju, przez zaprzestanie wydawania premji wywozowej, zesłabły i są znacznie niższe niż przed tygodniem.

Na rynkach Cesarstwa brak wszelkiego ruchu, zaledwie tylko na detaliczną sprzedaż i konieczną potrzebę konsumcji małe ilości się kupują.

Cyfry statystyczne są niekorzystne dla fabrykantów cukru.

Twierdzą oni, że przestrzeń obsiana burakami w r. b. jest tylko o 1% mniejsza niż w latach dawniejszych i wynosi przeszło 27,000 diesiatyn, z których przy urodzaju zeszłotocznym i zeszłorocznej wydajności buraków, byłoby cukru o blisko 7 miljonów pudów więcej niż potrzeba na konsumcję krajową i wywóz na wschód, z trwającą ciągle premją bezzwrotną.

Wprawdzie jest to tylko przypuszczenie, gdyż zeszłoroczny urodzaj 113.6 berkowców z dziesiatyny i zeszłoroczna wydajność są wyjątkowe, niemniej jednak wciąż budzą na rynku obawy i wobec ciągłych strat w ostatnich czasach o większym ruchu i o spekulacji nie może być mowy.

Starania o wynalezienie środków zapobieżenia kryzysowi rozwijają się ciągle. Wiadomem jest wszystkim utworzenie nowej komisji do zbadania przemysłu cukrowego i przyjścia mu z pomocą, przewodniczący rz. rad. st. Bazyleski, a obrady rozpoczną się wpoczątku sierpnia w Kijowie. Byłoby do życzenia, aby reprezentanci przemysłu cukrowego w naszym kraju nie zalegli pola i stosownie do wezwania ministerjum finansów w pracach komisji tej udział przyjęli.

Tymczasem jednak wszystko idzie bardzo źle w rynku cukrowym.

W sprzedaży detalicznej notowano.

Hrmanów po 2.80.
Oryszew po 2.80.
Leonów po 2.80.
Inne marki za 2.75 do 2.77 i
Marki rosyjskie grubokrystaliczne $2.72\frac{1}{2}$ do 2.75.

Za mączkę płacą również w dobrych obrotach 2.40 do 2.45 za kamień 24-funtowy.

J. Wł.

SZARADA.

(Ułożył H. M.)

Pierwsze drugie wciąż pływa, *pierwsze trzecie* płynie
Całe bywa możebne tylko na głębinie.

Rozwiązanie zadania arytmetycznego umieszczonego w numerze 196.

Sciany danych pokoi zawierają łokci kwadratowych:

największy pókój: $10\times6\frac{1}{2}\times2+15\times6\frac{1}{2}\times2=325$ łok kw.
średni „ $10\times6\frac{1}{2}\times2+10\times6\frac{1}{2}\times2=260$ „ „
najmniejszy „ $10\times6\frac{1}{2}\times2+5\times6\frac{1}{2}\times2=195$ „ „

Użyto rolek tapetów:		*Koszt tapetów i wyklejenia:*
do 1 pokoju	$32\frac{1}{2}-15=17\frac{1}{2}$.	$17\frac{1}{2}(12+50)$=rs. 10 kop. 85.
do 2 „	$26-10=16$.	$16\ (12+X)$=rs. 7 kop. $23\frac{1}{3}$.
do 3 „	$19\frac{1}{2}-5=14$.	$14\ (12+Y)$=rs. 7 kop. $61\frac{2}{3}$.

Zkąd $X=33\frac{5}{21}$, $Y=13\frac{5}{6}$.

Uwaga. W zadaniu okna i drzwi wykazane są zbyt wielkie po 25 ł. kw., rozmiar taki nie istnieje.—Biorąc zamiast 25 łokci, 10 albo 8, otrzymamy inne rezultaty; w każdym razie do pokoi mniejszych wypadnie dawać tapety tańsze.

Z nadesłanych rozwiązań, żadne nie było dóbre.

— Na kopertach listów, w których mieszczą się zadania lub rozwiązania takowych, pisać należy, iż to są zadania lub rozwiązania. Bez tych bowiem dopisków nadsyłane listy nie będą uwzględniane.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej, sprawdzonej przez siostry miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 21-go lipca 1886 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I.
87	Chmielna	BińkowskaMic.	Wdowa, dzieci drob. 5-ro.
16	Hoża	Szur Adolf	Żona zmarła obecnie, dz. 4.
54	Śliska	MakowskaLud.	Mąż ciężko chory na oczy, dz. dr. 3-je, jed. chore.
77	NWspólna	Samołyk Kune.	Wdowa, dzieci dr. 3-je.
19	Wolska	Mikowska Zuza	Mąż niewid. dzieci drob. 2-je.
18	Nowolipie	Janczewska M.	Mąż chory, dz. dr. 3-je.
59	Niska	DobrowolskaR.	Wdowa, chora, dz. dr. 3-je.
44	Miła	ZielińskaWilh.	Wdowa, dz. dr. 4-ro.
28	Kanonja	Szasz Marja	Matka sparaliż., brat idjota.
3	Sta.Miasto	SzydłowskaRo	Wdowa niewidoma.
13	Browarna	KozłowskaJóz.	Mąż ciężko chory, dz dr. 3.
69	Czerniako	SwietlikJózefa	Wdowa, chora, dz. dr. 4.
31	Tamka	Nemec Marja	Wdowa chora, dz. dr. 4-ro.
92	Czerniako	Lewandowski	Żona zawiana, dz. dr. 3.
105	No. Praga	Dobrzyniecki	Chory na oczy, żona sparaliżowana, dzieci dr. 3.

TEATRA.

Letni. Dziś: Na żądanie „Gioconda" (występ pana de Negri, pana Juljana Jeromina i panny Aleksandry Dąbrowskiej). Jutro: „Starzy kawalerowie".—*Nowy.* Dziś: „Sodoma i Gomora". Jutro: „Baron cygański.—*Alhambra*: „Wicek i Wacek". — *Belle-Vue*: „Nitouche".—*Nowy-Swiat.* „Dziewczę z chaty za wsią". —*Buff*: Przedstawienie trupy artystów niemieckich „Sen czyli Brandele kozak".

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 24-go lipca 1886 r.

Weksle:	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50.57½	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10.25	10.22½
Paryż 100 franków „ „	40.87½	40.75
Wiedeń 100 guld. „ „	81.70	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	100.80	100.50
„ „ „ m.	100 80	100.50
Listy zast. m. Warsz. ser. I	99.—	—.—
„ „ „ II	98.—	—.—
„ „ „ III	97.40	—.—
„ „ „ IV	97.15	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	95.—	94.50
4% Listy likwidacyjne duże	93.—	92.65
„ „ „ małe	92.75	92.50
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodn. rs. 100	99.75	—.—
II „ „ rs. 100	99.75	—.—
III „ „ rs. 100	100.	—.—
Listy wileńskie długot. . . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	94.75
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	85.—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp.	—.—	161.
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	163.
Akcje Banku handl. warsz.	343.	340.
Akcje Banku dyskont. warsz.	311.	310.
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	325.
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	185.
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawierc.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego.)

Od Listów zast. nowych 5% kop. 42¼
Od Listów z. m. Warszawy kop. 149
On Listów zast. m. Łodzi kop. 1?9½
Od Listów likwidacyjnych kop. 56

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 23-go lipca 1886 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	585	—
„ „ biała . . .	—	—	630	—
„ „ wyborowa .	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	450	485
„ średnie	—	—	435	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	400	—
Owies . . . . . 142 f.	—	—	315	360
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	35	40	—	—
Słomy pud	28	30	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 24-go lipca 1886 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 2[6]
„ garniec rs. 2 kop. 61

Dep. Handlu i Przemysłu St.-Petersb. Nr 1360.

Broszurka bezpłatnie. Gwarancja 15-to-letnia.

„EXSICCATOR."

Osusza wilgoć w starych domach, zabezpiecza nowe od tejże, niszczy Grzybek, zabezpiecza od gnicia wszystko co z drzewa. Dezynfektuje; zastępuje olejną farbę w wszelkich kolorach, tańsza o 50%.
1489 Inżynier RITTER, Królewska 39.

SKŁAD OBIĆ PAPIEROWYCH, CERAT, ROLET i GZEMSÓW,

przy ulicy Miodowej № 15,

POD FIRMĄ

S. JANOWSKI.

Nie spekulując reklamą, mam honor zwrócić uwagę Szanownej Publiczności na wielki wybór obić w najlepszym gatunku i po prawdziwie nizkich cenach. 1486R

Cieszące się wielkiem powodzeniem i uznaniem rzetelnych znawców i konesserów we Francji, Anglji i Ameryce

Wino Szampańskie

DRY IMPERIAL (DEMI SEC),

firmy de **S^T MARCEAUX & Co w REIMS,**

OD 1 LIPCA r. b. ZOSTAŁO WPROWADZONE DO PIERWSZORZĘDNYCH SKŁADÓW WIN W KRÓLESTWIE POLSKIEM, GALICJI I POZNAŃSKIEM. 1445R

Jest do sprzedania

FABRYKA

egzystująca od roku 1852 z urządzeniem parowem, wyrabiająca artykuł codziennej potrzeby, a mająca nader liczną klijentelę tak w Warszawie jak i na prowincji. — Wiadomość: w Biurze Ogłoszeń, ulica Senatorska № 26. 1502R

Najtaniej

a elegancko

można się ubrać w MAGAZYNIE

MICHALINY

MIODOWA № 4, 32

Suknie wełniane eleganckie, od rs. 15.
Halki . . . . od rs. 2.
Szlafroki wełniane . . . . . od rs. 4.
Spódnice z kaftanami wełn. od rs. 6.
Kapelusze . . . . od rs. 4.
Okrycia syberynowe. . . . . od rs. 15.

Kociołek parowy

stojący, z maszyną, o sile 3 do 4 koni, systemu Lachapelle, do sprzedania z powodu zastąpienia go większym. Do obejrzenia u J. Wróblewskiego przy ulicy Nowolipki № 27a, (61 nowy). 1464

Puder w płynie.

Jest najtrwalszy, nie z sypuje się z twarzy w ciągu 24-ch godzin, nie wyparowuje i nie ulega zmianie pod wpływem temperatury.

№ 1, Rs. 1 kop. 50; № 2, Rs. 2; przesyłka 50 kop. W Perfumerjach: Lipinka na Niecałej, na Krakowskiem-Przedmieściu u Dobrzańskiego, obok Tuya, Kalinowskiego № 83 i w innych pierwszorzędnych perfumerjach. 1470r

WIELKA PROSBA

Gdyby kto z Szanownych Panów kapitalistów zechciał przyjść z pomocą znanemu właścicielowi dóbr ziemskich przez zapłacenie zaległych rat Towarzystwa Kredytowego, w ilości około rubli 4,000 i zwolnienia tym sposobem tych dóbr od sprzedaży publicznej, raczy przesłać swój adres do Biura Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod lit. Z. Z. 1487R

330R

KASSY

ogniotrwałe i bezpieczeństwa z C. K. Uprzywilejowanej fabryki.

F. WERTHEIM & Comp.

W WIEDNIU,

Skład Królewska № 18.

Cenniki illustrowane gratis i franco.

Ceny zniżone.

Za 850 rubli rocznie

SKLEP

urządzony podług tegoczesnych wymagań i zupełnie świeżo wyrestaurowany, oraz **2 lokale po 6 pokojów,** po rubli 800 i 650, do wynajęcia od każdej chwili, w domu przy ulicy **Senatorskiej № 28,** wprost kościoła Ś-go Antoniego. 1482R

Poszukuje się

Maszyny parowej,

o sile 10—12 koni wraz z lokalami, do wynajęcia: w Warszawie. Pradze lub bliższej okolicy, możliwie przy wodzie. C. Uhlig, Hoża № 74 nowy. 1467

Z powodu zmiany firmy jest do odstąpienia każdego czasu całkowite urządzenie

SKLEPOWE

wraz z lokalem składającym się ze Sklepu obszernego o dwóch wystawach, z dwóch pokojów i alkowy.—Wiadomość: w księgarni Wojciecha Cithurusa, Krakowskie-Przedmieście № 60 nowy, róg Bednarskiej. 1507r

W majątku Przesławice, powiat Grójecki sześć mil od Warszawy, przy szosie jest do wynajęcia porządny dwór wiejski na 1486

Letnie Mieszkanie

lub i na czas dłuższy, spacer w ogrodzie i kąpiel na miejscu.—Wiadomość u właściciela sąsiedniego majątku w Jurkach, poczta Grójec. Komunikacja karetką pocztową.

FABRYKA

Rolet płóciennych

przeniesioną została do Głównego

Składu Obić Papierowych

S. WEISSGOLDA

Długa № 19, sprzedaje **Rolety** płócienne gładkie po rs. 1.35, **Rolety** drylichowe w pasy po rs. 1.50. 1357

Zakłady Stolarsko-Tapicerskie

T. Otwinowskiego

mieszczące się przy **ulicy Nowy-Świat Nr 34, przeniesione** zostały do **sąsiedniego domu Nr 32.** 1493R

Już bardzo nizkie ceny, jeszcze znacznie obniżył

Kantor wynajmu Powozów,

firma „ÉCLAIR",

Senatorska № 22/32, wprost kościoła Ś-go Antoniego. 1394

TEATR ZIMOWY

W LUBLINIE,

z gruntu odrestaurowany i udogodniony, z oświetleniem gazowem, do sprzedania na dogodnych warunkach lub wydzierżawienia na lat kilka.

Bliższa wiadomość: u R. Makowskiego, w Lublinie, Rynek № 5. 1466

Zawiadamiam JW. WW. klijentelę moją, iż z dniem 15 b. m.

Magazyn Ubiorów Męzkich

egzystujący przy ulicy Świętokrzyzkiej № 15, przeniesiony został

do Hotelu Niemieckiego

przy ulicy Długiej № 31, gdzie zaopatrzony został w świeże materjały, jak i gotową robotę, tak krajowe jak i zagraniczne z najlepszych fabryk. Z czem polecam się łaskawym względom JW. i WW. klijentelli.

Z szacunkiem

1472 **F. Paszkiewicz.**

OGŁOSZENIE.

Zarząd konkursowy nad upadłością Edwarda Nemettego donosi do ogólnej wiadomości, że ma do **zbycia** w Kijowie **Fabrykę sztucznych wód mineralnych,** obecnie działającą i **hutę szklanną** na przedmieściu Kijowa.—O warunkach dowiedzieć się u prezesa konkursu, Kraińskiego, Kijów Georgiewski pereułek № 3.
1443 Za prezesa kurator. **M. Margules.**

Zabudowania Fabryczne

z maszyną parową 50 konną, z kondensacją, kotłem na 6 atmosfer i z transmisją, są do sprzedania lub wydzierżawienia. — Wiadomość: na miejscu ul. Belwederska № 1/3069a za rogatką, u rządcy Kielmana. 1463

Po kop. 15 za łokieć

Chodnika Jutowego

w różnych kolorach,

w **Składzie Obić Papierowych**

S. WEISSGOLDA,

ulica Długa № 19. 1358

Dystylarnia

z domem mieszkalnym i zabudowaniami gospodarskiemi, w jednem z miast powiatowych, jest do sprzedania na korzystnych warunkach.—Wiadomość: Sienna № 19 (nowy), mieszkania 11. 1477

SPRZEDAŻ

PUCHU i PIERZY

ze Starej Poczty

przeniesioną została

do następującego domu **pod Nr 6 ul. Nowo-Senatorska.** 1505R

Poszukuje się dzierżawy

Majątku Ziemskiego,

do wzięcia zaraz, w ziemi dobrej, z łąkami wystarczającemi, odległego od kolei lub szosy najdalej wiorst dziesięć, na lat 12 lub więcej, w gub. Warszawskiej, Płockiej, Lubelskiej, z inwentarzami żywemi i martwemi, przestrzeni włók dwudziestu i więcej. Oferty pod wyrazem **«Folwark»**, uprasza się przesłać do Biura Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 26, w Warszawie. 1506R

F. J. AKUSZERKA

b. etatowa przy szpitalu staroz. i przy oddziale chirurgicznym szpitala Ujazdowskiego, na co posiada piśmienne dowody, stawia pijawki i bańki opatruje i pielęgnuje chorych i załatwia wszelkie do zakresu tego należące czynności. Chorzy znajdą pomoc bezpłatnie codziennie od godziny 9 do 11-ej rano, **ulica Świętojańska № 31.** 1494

Lodownie Pokojowe,
Wanny, Pryszznice,
Sikawki ogrodowe,
Polewaczki do kwiatów,
Filtry do wody,

poleca **Fabryka i Magazyn**

J. Mroczkowskiego,

ulica Hr. Berga № 2. 1490

Majątek Ziemski

w pow. Łęczyckim, do sprzedania, na dogodnych warunkach. Ogólna przestrzeń, włók 26 dobrej pszennej ziemi.—Bliższa wiadomość: w pracowni chemicznej inż. Orłowskiego i Szucha na ulicy Chłodnej № 5, w Warszawie. 1490R

ZŁOTO i SREBRO

Kupuję i Płacę najlepiej

Sprzedaję najtaniej Biżuterję złotą i srebrną.

Obrączki z 3-ch dukatów 94 próby po rs. 17. Na prowincję z odwrotną wysyłką rs. 18. Reperacje i odnawianie sreber tanio i szybko. **61 Nowy-Świat,** 1-e piętro, mieszk. 15, (gdzie fotografja p. Brandel). 979R

Henryk Juwiler, jubiler.

CEMENT

słynnej szczecińskiej fabryki

Lossius i Delbrück,

używany przez Mag. Warsz. do **robót kanalizacyjnych i betonowych.**

CEMENT «GRODZIEC»,

CEMENTY SZLĄSKIE

najlepszych fabryk,

CEGŁĘ OGNIOTRWAŁĄ

z fabryki szwedzkiej „Höganäs",

użytą do budowy pieca gazowego w cegielni Kaweneczyn,

Cegłę ogniotrwałą RAMSAY,

GLINKĘ OGNIOTRWAŁĄ,

RURY GLINIANE glazurowane

we wszelkich używanych wielkościach i fasonach, ze specjalnem uwzględnieniem **połączeń kanalizacyjnych.**

PLANDEKI

(opony nieprzemakalne),

z pierwszorzędnej Moskiewskiej fabryki,

poleca Dom Handlowy

Mikołaj Brauman,

w WARSZAWIE

18 Królewska 18.

Telefonu nr 44. 331R

Skład wód mineralnych naturalnych, przy Aptece pod firmą

D. T. Heinrich

istniejący, zaopatrzony został w wody **Vichy**, tegorocznego czerpania ze źródeł: **Grande Grille, Hopital, Celestins Hautrives, Mesdames, Chomel.**—Woda **Vichy** używaną jest w cierpieniach organów trawienia, w chorobach wątroby, przy kamieniach żółciowych, w chorobach śledziony, w chorobie cukrowej, przy wydzielaniu piasku i białka, w cierpieniach pęcherza, podagrze, reumatyzmie, oraz w cierpieniach nerwowych na podstawie artretycznej rozwijających się. 610R

BIURO TECHNICZNE
OLSZEWICZ & KERN,

WARSZAWA,—KIJÓW,

podejmuje się kompletnych instalacji światła elektrycznego wypróbowanych systemów i poleca **Lampy żarowe** patent **„Lane Fox,"** również poleca wszelkie **Maszyny**, pojedyńcze ich części, oraz wszelkie **przyrządy pomocnicze** dla **Cukrowni, Gorzelni, Browarów** i innych **zakładów przemysłowych**, jakoteż wszelkie **potrzeby techniczne** przy eksploatacji tychże zakładów.
Kosztorysy i cenniki na żądanie. 1097R

Konrad Pohl, Inżenier.

Chłodna Nr 10, w Warszawie.

1) Wyroby telegraficzne.	2) Wyroby elektryczne i inne.	3) Wyroby kute, żelazne.	4) Wagi.	5) Wodociągi etc.
Dzwony sygnałowe, kolejowe, Induktory. Apparaty Morse, Automatyczne telegrafy Pohla, Części zapasowe i do remontu należące.	Dzwonki elektryczne i powietrzne, Telefony, Piorunochrony, Oświetlenie elektryczne.	Pomniki, Nagrobki, Sztachety, Bramy, Drzwi, Balkony, Schody, Szafy, Taczki bagażowe, Kołyski hygieniczne, etc. etc. etc.	Decymalne, Stołowe, Żbożowe, Gwichty.	Wodociągi, Zlewy, Waterklozety, Wentylatory, Oświetlenie gazowe Illuminacje gazowe.

1316R

Roboty wykonywają się pod trzyletnią gwarancją, z rozłożeniem wypłat na raty.

Apteka W. Borowskiego

róg Przejazd i Tłomackiego Nr 643 w Warszawie, nowo-wynaleziony plaster

SALVATOR

wyniszczający odciski.

Mam honor polecić Szan. Publiczności, jako środek niezawodny, pewny i mniej kłopotliwy w użyciu od innych tego rodzaju płynów i acceterynów, gdyż 2-ie niecałe doby są zupełnie dostateczne do wygubienia odcisków, jak również zgrubiałej skóry na podeszwach i na piętach n nóg.—Za dobroć plastru firma Apteki gwarantuje.

Cena pudełka 40 kop.

Dostać można w aptekach: J. Habielskiego, Stare-Miasto; Fer. Więckowskiego, Marszałkowska; J. C. K. M. F. Szteynera, Krakowskie-Przedmieście; w składach materjałów aptecznych: Ludwika Spiess i Syna, plac Teatralny i u J. Mrozowskiego, ul. Miodowa. Skład główny w aptece przy ulicy **Przejazd Nr 643.—W. BOROWSKI.** 1397R

Od pewnego czasu pojawiają się pogłoski, jakoby przejezdnym lub krótki czas we Wrocławiu bawiącym Polakom z Królestwa i z Galicji, policja robiła trudności, a w kilku przypadkach wydaliła nawet osoby spokojne udające się do wód.

Oświadczamy tedy na mocy jaknajdokładniejszych w tym względzie informacyj, że wszystkie takie pogłoski są poprostu zmyślone i nieprawdziwe; żaden z przejezdnych lub u wód bawiących, nie doznał bądź tutaj, bądź na granicy, jakichkolwiekbądź trudności ze względu na swą obcokrajowość.

Wrocław w Lipcu 1886 r. 1515R

Bracia Bauer.
S. Freund.
M. Gerstel.
Julius Hencl (vorm Fuits).
Herz et Ehrlich.
A. D. Heinemann (Hotel pod Złotą Gęsią).
D. Immerwahr.
Wiliam Kramer.
Emmanuel Kary.
G. Olivier.
Bracia Quitz (Hotel Galischa).
W. Quitz (Hotel pod Białym Orlem).
Moritz Sachs.
Adolf Sachs.
J. Seelig.

EFEKTOWNE I NAJTAŃSZE

Obicia papierowe, na dobrym papierze, począwszy od 10 kop. za rolkę, w każdej żądanej ilości, poleca

Skład Fabryczny
„POD MERKURYM,"

Senatorska Nr 29, obok kościoła Ś-go Antoniego (po-Reformackiego). 1315r

J. SPORNY INŻENIER.

Warszawskie Przedsiębiorstwo Asfaltowe i Fabryka Tektur

poleca:

Asfalt (mastic), **tekturę do krycia dachów i lak asfaltowy, smołę** oczyszczoną, **bitum i gudron,** oraz wykonywa **roboty asfaltowe dekarskie i betonowe,** po cenach nader umiarkowanych.

Oprócz zwyczajnych tektur do krycia dachów, w różnych gatunkach, Przedsiębiorstwo produkuje **tafle izolacyjne** (isolirplaty) i wszelkie materjały potrzebne do krycia dachów, jako to: **listwy trójkątne, paski, gwoździe** i t. p.

Przedsiębierstwo poleca również wyroby z betonu, mianowicie: **chodniki w monolitach, rynsztoki i burty.**

Zamówienia przyjmują się w Kantorze Przedsiębiorstwa w Warszawie, ulica Erywańska (Plac Zielony) № 14. 1132r

Zakład naukowy handlowy i pensjonat
HECHT i SENGER,

WROCŁAW, BISCHOFSTR. 3,

początek kursu zimowego wykładu **umiejętności handlowych i języków 1-go Października** r. b. Zgłaszać się należy do 15 Września. **Prospekty bezpłatnie.** Cel zakładu: wykształcenie zdolnych buchhalterów i korespondentów we wszelkich branżach. **Oddzielne kursa damskie.** Referencyj udziela się na żądanie. **Wykwalifikowani uczniowie otrzymują posady.** 1374R

Ważna wiadomość

dla zamieszkałych w okolicy starej poczty.

W gmachu **Starej Poczty,** obok handlu delikatesów L. Wróbel, otwartym został

ZAKŁAD MLECZNY,

w którym sprzedawać się będzie:

Mleko słodkie niezbierane prosto od krowy, w cało i półkwartowych butelkach, również na miarę i kufelki.
Mleko zsiadłe ze śmietaną na porcje.
Śmietankę na obstalunek.

Nabiał powyższy pochodzi ze znanego z wzorowego prowadzenia gospodarstwa mlecznego Czersk p. Rosmana, jest tłusty i b. smaczny. 1454

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 31 Lipca (12 Sierpnia) r. b., o godzinie 11 zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w r. 1887 i 1888, dla miasta Warszawy, około 260 sążni kubicz. szabru rocznie, od rs 55 za sążeń kubiczny.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny 60 kop., podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 1,430 i na koszta ogłoszenia rs. 100, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r. 1887 i 1888 dla miasta Warszawy, około 260 sążni kubicz. szabru, rocznie po cenie . . . rs. za sążeń kubiczny, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w waunrkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium rs. 1,430 i na koszta ogłoszenia rs. 100, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1500r

Mamy zaszczyt zawiadomić, że do dzisiaj sprzedajemy

ŚWIECE STEARYNOWE NEWSKIE

po cenie zniżonej.

1504R **Bazyli Perłow i Synowie.**

Jedyna w naszym kraju,

egzystująca od lat 18-tu i jeszcze dotąd nie ogłaszana, prowadzona przez specjalnych w tym fachu

BRACI PATRIZIO z Wenecji),

przy ul. Młynarskiej Nr 13 (35 nowy) w Warszawie

FABRYKA POSADZEK

mozajkowych Rzymskich, z kamienia sztucznego (lastrico), **w różnych deseniach i kolorach,** wyrabia Obrazy z mozajki, kolumny, stoły i t. p. przedmioty, oraz posadzki cementowe w taflach, ozdabia i naśladuje wszelkie rodzaje marmurów prawdziwych w różnych kolorach (Stukolustro).

Przez czas istnienia swego dała dowody znajomości swej sztuki i uzyskała uznanie i wziętość, podejmując roboty na drogach żelaznych tak w Cesarstwie jak i u nas, robiąc posadzki do wielu kościołów i znaczniejszych zakładów, również w wielu domach prywatnych, w sklepach, korytarzach, Vestibulach, w Muzeum Przemysłu, z zadowoleniem powierzonych nam robót.—Fabryka sprowadza z Włoch specjalnych do tychże robót ludzi i jest w możnośc wszelką w tej sztuce wytrzymać konkurencję.

Ogłoszeniem tem fabryka ma na celu oznajmić Szan. Klijentom i Publiczności, że życzący sobie mieć dobrą, gustowną i tirwałą w tym rodzaju robotę, tylko u ludzi fachowo specjalnych szukać jej należy, o czem lata trwałości tej roboty są najlepszą dla nas rękojmią. 1503R

INVENTION

Breveté S.G.D.G.

Dnia 1 Lipca 1886 r. zatwierdzona zostałą przez Władze największa w Warszawie

Szkoła żeńska damskiego krawiectwa i kroju bielizny,

Mam honor zawiadomić niniejszem Rodziców i Opiekunów, że zapisy na kursa nauki kroju i szycia z dniem 16 Lipca 1886 r. przyjmuje się u podpisanego—autora odznaczonego Medalami na wystawach, patentami wynalazku za naukę i Najnowszą najpraktyczniejszą metodę kroju wszelkich ubiorów damskich. Osobom kończącym całkowity kurs nauki w szkole, wydaję patenta legalizowane przez Urząd Starszych Zgromadzenia Krawców, które są konieczne dla tych osób, które w Cesarstwie pragną otworzyć pracownie i magazyny. Cena metody kroju sukien wyd. 10 nowe w jęz. polskim, jako i w jęz. rosyjskim wyd. 11-te po rs. 3 kop. 30, linijki krojowej ułatwiającej bardzo naukę rysunku rs. 1 kop. 50, — metody kroju bielizny rs. 2.—Właściciel szkół krawieckich w Petersburgu, Moskwie, Lwowie i w Warszawie Nowo-Senatorska № 2.

1516 **Ksawery Głodziński.**

NAJWIĘKSZY WYBÓR

OBIĆ PAPIEROWYCH

nowych tegorocznych deseni, do wszelkich materyj meblowych zastosowanych, od najtańszych, nie przenoszących kosztu zwykłego malowania, do wykwintnych imitacyj gobelin i złocistych makat, **po cenach najniższych**

polecają

SEWERYN MAZUR i S-ka,

Plac Teatralny, obok Ratusza. 1167r

OGNIOTRWAŁA

TEKTURA ASFALTOWA

(Steindachpappe),

z fabryki **HERM. HÜBNERA w RYDZE,**

w najlepszym odleżałym gatunku, po cenach **NAJNIŻSZYCH,** znajduje się zawsze na składzie **u GENERALNEGO REPREZENTANTA na WARSZAWĘ i KRÓLESTWO POLSKIE**

LUDWIKA FREIDERA,

1521R **Orla Nr 11 nowy.**

NA ROZPŁATY. — Na ROZPŁATY. — NA ROZPŁATY.

Zakład Zegarmistrzowski

przy ulicy **Marszałkowskiej** pod № **90,** pomiędzy **Nowogrodzką a Żurawią,**

POLECA:

1) Wielki wybór zegarków i zegarów z najlepszych fabryk genewskich po cenach najtańszych, a także sprzedaje na raty miesięczne lub tygodniowe. 2) Przyjmuje wszelkie roboty w zakres zegarmistrzowstwa wchodzące. 3) Za każdy reperowany lub kupiony przedmiot w moim zakładzie gwarancja dwuletnia.

NA ROZPŁATY.

Szkoła Handlowa Prywatna w Warszawie,

podaje do wiadomości osób interesowanych, iż zapis uczniów tak dawnych jako i nowo wstępujących na rok szkolny 1886/7, odbywać się będzie od dnia 20 Sierpnia r. b. codziennie, za wyłączeniem dni świątecznych, w Kancelarji Szkoły (ulica Hr. Berga Nr 6), od godziny 10-ej zrana do 2-ej po południu. — Egzamina wstępne rozpoczną się 25 Sierpnia, a wykłady nauk 1-go Września. 1519r

---

Nauka i wychowanie.

Nauczyciel potrzebnym jest do wykładu języka rosyjskiego. Wiadomość w hotelu Saskim № 69, od godziny 10—12 w południe i od 2—4 po południu. 11642

Nauczycielka Jadwiga Martynow, z patentem, z wyższą muzyką, poszukuje miejsca na wyjazd. Ulica Nowogrodzka № 16, przez sklep p. Dobrowolskiej, od 3—5. 11824

Nauka rękodzieł dla kobiet J. Swinarskiej, Marszałkowska 123. Podczas wakacyj cena kursów zniżona. 11427

Korepetytor klasy 6 lub 7 gimnazjum I-go, potrzebny zaraz. Ulica Krucza, róg Wspólnej, w handlu win. 11654

Korepetycje udziela uczeń gimnazjum czwartego. Hoża 14, mieszk. 10. 11759

Bona przybyła z Rygi i posiadająca języki: niemiecki i rosyjski, poszuknje miejsca od 1-go Sierpnia. Wiadomość w godzinach rannych: Chmielna № 27, m. 3. 11765

Potrzebna guwernantka niemka. Graniczna 2, mieszkania 11. 11872

Student prawnik, doświadczony korepetytor, przygotowuje do filologicznego lub realnego gimnazjum. Może również przyjąć inne odpowiednie zajęcie. Leszno 51, m. 2.

Nauczycielka życzy sobie udzielać przedmioty klasyczne podług kursu gimnazjalnego i konwersację niemiecką. Ulica Królewska № 19, m. 15. Tamże potrzebny korepetytor student. Natalja Kleindienst. 11859

Posady i prace.

Do fabryki wyrobów galanteryjnych przy ulicy Nowolipie № 7/9. m. № 1, na parterze, potrzebne są panny do różnych robót przygotowawczych. Znajomość języka niemieckiego dla porozumienia się z werkführerem, jest wymaganą. 1578

Potrzebne panny do staników. Złota 33, mieszkania 10, 2-e piętro. 1604

Potrzebna jest do Rostowa nad Donem, panna uzdolniona do kroju sukien. Wiadomość: Nowolipie 43 nowy, m. 3. 11803

Szwaczce posiadającej doskonale krawiecczyznę, ofiaruję darmo letnie mieszkanie z życiem, oraz kosztami podróży. Chmielna № 28. Naziemska. 11791

Potrzebny uczeń do rzeźbiarza, dobrej konduity. Ogrodowa № 27. 11728

Do szycia krawatów potrzebne zaraz panny. Długa 25, mieszkania 24. 11783

Potrzebne są maszynistki do bielizny.—Ulica Śliska № 50, mieszkania 31. 11758

Piekarz będący w kilku większych miastach w kraju jak również za granicą, poszukuje zajęcia na prowincji. Oferty proszę złożyć w administracji Kurjera Warszawskiego **pod wyrazem „Piekarz."** 11647

Potrzebną jest do zarządu domu do mężczyzny zamożnego osoba inteligentna, młoda, dobrze wychowana; mająca chęć zająć powyższe miejsce, zechce zostawić swój adres i szczegółowe informacje dotyczące obecnego zajęcia etc., w kiosku róg ulicy Chmielnej i Brackiej pod lit. S. W. Pożądaną byłaby wdowa, która miała swoje gospodarstwo. 11763

Rządca gospodarczy z dobremi świadectwami poszukuje zaraz pracy. Wiadom.: Chłodna № 51/53 nowy, w sklepie wiktuałów.

Pomocnik jeometry wykończa wszelkie plany pospiesznie, mierzy własnemi narzędziami. Wiadomość: ul. Chmielna № 136, mieszkania 16. 11651

Potrzebna jest przed 1-m Sierpnia młoda, przystojna i dobrego charakteru towarzyszka podróży. Warszawa, poste-restante Wł. S. Pierwszeństwo mają osoby nadsyłające swe fotografie. 11683

Uczeń potrzebny do zakładu tokarsko-reperacyjnego. Nowo-Senatorska 6. 11781

Potrzebne panny do haftu. Długa № 46, mieszkania 43. 11775

Technik młody poszukuje zajęcia u budowniczego lub na prowincji przy budowie. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera pod lit. B. 11782

Poszukuje się administratora chrześcijanina do restauracji w dobrym punkcie, z kaucją lub poręczeniem. Wiadomość: ulica Żabia № 4, w dystrybucji p. Grunfarb. 1609

W cukierniach J. Zawistowskiego, wakuje kilka miejsc dla uczni, do sklepu i pracowni. 1608

Ogrodnik artystyczny i praktyczny, żonaty, bez familji, z Poznańskiego, obeznany ze wszystkiemi gałęziami swego zawodu, życzy sobie przyjąć posadę od 1-go Października roku bież. Uprasza łaskawe oferty przesłać do Oporowa przez Pniewo st. dr. żel. Bydgos. J. Pilichowski. 11631

Do jednej z księgarń warszawskich, potrzebnym jest uczeń. Młodzieńcy do lat 16-tu, mający świadectwa z ukończonych przynajmniej 4-ch klas gimnazjalnych lub realnych, znający teoretycznie jeśli nie praktycznie języki: francuzki i niemiecki, obok polskiego i rosyjskiego, zechcą złożyć oferty własnoręcznie napisane z opisem krótkim biegu życia pod adresem „Księgarnia" w administracji Kurjera Warsz. 1597

Uczeń potrzebnym jest do zakładu blacharskiego. Nowy-Świat № 4. 11705

Wdowa w średnim wieku poszukuje miejsca, jeżeli można to na wyjazd na wieś. Wiadomość: Pańska № 90, m. 2. 1601

Potrzebny jest inkasent z kaucją rs. 500, z dobremi świadectwami. Zgłaszać się: Muranowska 4, do fabryki krochmalu, od godziny 5—6. 11600

Osoba młoda z dobrą rekomendacją, obeznana z handlem galanteryjnym, norymberskim, życzy przyjąć miejsce do zarządu handlem lub kasjerki. Oferty proszę składać w administracji Kurjera pod lit. B. C.

Potrzebny zaraz administrator domu z kaucją w gotówce rs. 3,000. Pewna gwarancja hypoteczna. Wiadomość: ulica Dzielna № 20, mieszkania № 23, zastać można od godz. 10—11 rano. 11643

Potrzebni są: uczeń do introligatorstwa, lat 14—16 i uczeń do sklepu lat 12—14. Ten ostatni umiejący czytać i pisać po polsku, rosyjsku i znający cztery działania arytmetyczne. Kosiński i Sp., Marszałkowska № 78. 11856

Ogrodnik kawaler, z 8-letnią praktyką, znający gospodarstwo rolne, szuka posady od 1-go Października r. b. Kaczorowski, Bierzwienna Długa, poczta Kłodawa. 11857

Poszukuje miejsca biurowego, oraz przyjmuje wszelkie przepisywania. Oferty przyjmuje administracja Kurjera pod wyrazem „Waldemar." 11858

Kwiaciarka kompletnie uzdolniona, poszukuje zarządu w zamożniejszej fabryce, tu lub na wyjazd. Adresy w kantorze Kurjera Warszawskiego „Kwiaciarka." 11813

Do prasowania bielizny potrzebne uczennice. Dzielna № 2, w pralni. 11870

Ogrodnik uzdolniony potrzebny na wieś. Wiadomość w dniach 28, 29 i 30 Lipca, u rządcy domu. Wiejska № 1. 11868

Potrzebni są na wieś: ekonom pilny, energiczny, bezżenny, z dobremi świadectwami i gospodyni zwyczajna wiejska. Zapytać stróża, ulica Wielka № 45. 11866

Nagrody rs. 25 za wyrobienie posady biednemu lecz uczciwemu oficjaliście. Łaskawe oferty uprasza składać w biurze ogłoszeń, Senatorska № 26, pod lit. C. E. 1631

Ślusarz-maszynista, obeznany z maszynami wszystkich konstrukcji, poszukuje pracy w Warszawie lub na wyjazd. Adres mój: Krucza № 26, mieszkania 7. 11792

Kupno i sprzedaż.

Lampy zecerskie z drążkami żelaznemi dla przymocowywania do kaszt, widne, w zupełnie dobrym stanie, są do sprzedania.—Wiadomość u dysponenta drukarni Kurjera Warszawskiego.

Pinczer roczny koloru crême, do sprzedania. Chmielna 21/31, mieszkania 2. 1603

Poszukuje się parę maszyn do fabrykacji waty. Oferty wraz z ceną pod literami R. K. 2714. 11801

2 szafy sklepowe, orzechowe, eleganckie, oraz kontuar pod kolor, niżej połowy kosztu zaraz do sprzedania. Tłomackie, drukarnia Tomaszewskiego. 1177**1**

Bukiety, wianki, girlandy, dekoracje na wzór paryzki, nabywać można najtaniej, u Estreicha i Podbielskiego, zakład ogrodniczy i skład nasion, Długa hotel Niemiecki. 11780

Gazometr 5-płomienny do sprzedania.—Freta № 53, u gospodarza domu. 11806

Meble salonowe czarne i orzechowe, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble z 6-u pokojów do sprzedania tanio, w pałacu na Chmielnej № 26, 32 nowy, w oficynie na dole, mieszk. 9, 4-ty dom idąc od Brackiej. 11649

Meble: tanio do sprzedania, garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty i orzechowy utrechtem kryty, otomana, szeslong i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 59 róg Placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 10809

Garnitur czarny, orzechowy, miękki, lustra, stoliczki, kredens, stół, krzesła, łóżka, umywalnia, szafy, biurko damskie, męzkie, otomana, szeslong, kandelabry, lampy. Marszałkowska 37/105, mieszkania 3. 11375

Meble. Kompletne urządzenie 8-u pokojów, garnitur salonowy, gabinetowy, buduarowy, szafy rozbierane, łóżka, tualeta, umywalnia, szafki nocne, do jadalni umeblowanie dębowe, biuro, bibljoteka, otomana, kandelabry, lampy, dywany, do sprzedania. Marszałkowska № 49/119, drugi dom od Siennej, na dole, w drugiej bramie, mieszkania № 1. 11583

Meble czarne do salonu, bardzo gustowne, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble do sprzedania. Chmielna № 45 nowy, w bramie na 1-m piętrze, mieszkania № 4.

Poszukuje się sprzętów do umeblowania saloniku i dwóch pokojów sypialnych, również kasy ogniotrwałej i urządzenia biurowego. Reflektuje się na przedmioty używane w dobrym stanie. Oferty piśmienne: hotel Europejski 99, lub ustnie do godziny 11-tej z rana. 11757

Lokomobila o sile dwunastu koni, w dobrym stanie, jest do sprzedania i obejrzenia w fabryce Adolfa Troetzera, Chłodna 29.

Meble wyściełane, szafa mahoniowa, oraz duży kredens dębowy do sprzedania po nizkich cenach. Dzika № 19, m. 1. 11751

2 szczeniaki pięciotygodniowe, pontery, są do sprzedania po rs. 3, przy ul. Ogrodowej № 12, mieszkania № 4, pomiędzy godziną 5-tą a 7-mą wieczorem można je zobaczyć. 1614

Ratami dziesięcio-rublowemi sprzedaję fortepian, wynajmuję. Jerozolimska 25, mieszkania 12. 11554

Ktoby miał do sprzedania starożytne meble, szale i koronki; proszę się zgłosić na plac Resursy Kupieckiej, drugi sklep od rogu. 11453

Para koni powozowych, gniadych i karetka dwu-osobowa, używana, z powodu wyjazdu bardzo tanio do sprzedania. Miodowa № 15, wiadomość w biurze właściciela domu. 1612

Powóz 4-osobowy do sprzedania. Wiadomość: Bracka № 9, mieszkania 7, do 3-ej po południu. 11440

Sprzedają się różne meble, z powodu prędkiego wyjazdu. Książęca № 6, mieszkania 9. 11675

Do sprzedania karykel dwókołowy, w b. dobrym stanie, na resorach, w fabryce bryczek, Chłodna № 16. 11742

Zabezcen! garnitur mebli z pokrowcami, duży dywan, portjery, stolik do kart.—Wiadomość: ul. Danielewiczowska № 4, mieszkania 29. 11734

Billard mało używany, w dobrym stanie, tanio do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość w składzie maszyn do szycia, Mazowiecka 16. 1517

Są do nabycia sprzęty szkolne i ławki, stoły etc., które i do innych procederów mogą być użyte. Ulica Leszczyńska № 5.

Magazyn mebli z ulicy Bielańskiej z pod N-ru 8, przeniosłszy na ul. Nowy-Świat, pod Nr 37 nowy w podwórzu i wyprzedaję rozmaite meble nowe i używane i na spłaty miesięczne po cenach nizkich. 11777

Fortepian o 7-u oktawach, krótki, czarny, fabryki Hoffera, jest do sprzedania.—Ulica Kościelna № 6, mieszkania 19. 11740

Bilard używany do sprzedania. Wiadom.: u P. Kenig, Karmelicka 8. 1605

Fis-harmonja paryzka, kosztowała 140 rs., sprzedaje się za 75 rs. Krakowskie-Przedmieście № 34. Tarnowski. 11814

Dla braku miejsca do sprzedania: łóżko ładne z materacami, toaleta i garnitur aksamitny. Nowogrodzka № 15, stróż wskaże, od 3 do 5-ej. 11874

Fortepian palisandrowy, nowej konstrukcji, mało używany, do sprzedania za rs. 350. Nowogrodzka 29, przy Marszałkowskiej, mieszkania 26, stróż wskaże. 11853

Piękny papier listowy i inne materjały piśmienne, książki dziecinne, zabawki pedagogriczne, gry towarzyskie, gry ogrodowe, balony w kształcie zwierząt, oleodruki, łamigłówki i t. p., w nowo otworzonym sklepie A. J. Wiśniakowskiego. Trębacka, róg Nowo-Senatorskiej № 2. Haudlującym rabat.

Do sprzedania bardzo tanio fortepian mahoniowy, w dobrym stanie. Wiadomość: Rymarska 5, mieszkania 11. 1627

Mopsy do sprzedania, sztuka rs. 3. Nowy-Świat 34, stróż wskaże. 1629

Pieniądz złoty z czasów Aleksandra Macedońskiego, jest do sprzedania. Dowiedzieć się w biurze ogłoszeń, Senatorska 26.

Kasa ogniotrwała masiv zbudowana, ze skrytkami, większa, do sprzedania za rogatką Mokotowską, w 1-m szynku. 11873

Fortepian czarny, krótki, Besendorfera, sprzedaje za 230 rs. Orla № 11/15. Hryniewski. 11878

Podstawy pod kandelabry i zegar, piec żelazny, tualeta damska, taboret orzechowy, suknia jedwabna mało używana, mundur dla ucznia, druga suknia atłasowa, samowar i inne drobiazgi. Piękna № 3, stróż Michał. 11848

Interesa handl. i majątk.

Z powodu słabości jest do sprzedania sklep wiktuałów oraz i magle nowe. Ulica Żelazna № 9. 11707

Dzierżawa rządowego folwarku jest do wzięcia z całoroczną krestencją i inwentarzami. Wiadomość: Nowogrodzka № 21, mieszkania 2. Listownie: Kulczycki w Bogutach przez Ciechanowice. 11646

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania za bardzo nizką cenę. Wiadomość w składzie wędlin p. Kluczyńskiego, róg Brackiej i Nowogrodzkiej, 11784

Posesje do sprzedania na 10%, lub zamiany na sumy hypoteczne. Bracka 25 i na Pradze obok remizy tramwajów № 141G. Wiadomość u właściciela, Bracka 25. 11774

Sklep do sprzedania bez odstępnego, towar po cenie kosztu, sklep położony jest w ruchliwym punkcie miasta. Wiadomość w sklepie Piątkowskiego w targu Starego-Miasta № 5. 11815

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Sienna № 24. 11837

Do sprzedania dystrybucja za cenę bardzo przystępną. Nowy-Świat 36/40. 11808

Rs. 2,000 potrzeba do wypożyczenia, na 2-gi numer (po Towarzystwie) hypoteki domu murowanego, na pryncypalnej ulicy Warszawy. Wiadomość w magazynie kapelusznika p. Młotkowskiego. Elektoralna 25 nowy. 11567

Dom z ogrodem i 32,000 łokci placu, do zamiany na sumę, folwark lub inną jaką nieruchomość. Nowy-Świat 17 nowy, drugie piętro od frontu. 11759

Sklep dystrybucyjno-spożywczy z mieszkaniem do odstąpienia. Nowy-Świat 12.

Szynk można nabyć za gotówkę lub na zamian może być plac lub suma hypoteczna w szacunku 1,500 rs. Krucza № 49, mieszkania 13. 11732

Żądany jest dom w Warszawie w szacunku 40,000 rs. Oferty proszę składać w kancelarji notarjusza p. Kietlińskiego w gmachu sądu Okręgowego. 11609

Sklepik wiktuałów do sprzedania w każdym czasie z powodu wyjazdu. Wiadomość w składzie wędlin przy ulicy Gołębiej № 15. 12653

Sklep wiktuałów do sprzedania w każdym czasie, cena przystępna. Ulica Srebrna № 2, róg Twardej. 11688

Do sprzedania dystrybucja z mieszkaniem z powodu słabości. Niecała № 11.

Sklepik wiktuałów do sprzedania za tanią cenę z powodu wyjazdu. Hoża № 11.

Propinacja do sprzedania lub do wydzierżawienia, za rogatką Petersburską wiorst 5, we wsi Białołęka, wiadomość na miejscu.

Sklep dystrybucyjno-wiktuałowy, z patentem, jest do sprzedania bardzo tanio. Ul. Sienna № 36. 11762

Dom murowany i drewniany, piętrowe, zaraz za rogatką Jerozolimską № 5103/18, należący do dwóch właścicieli, w ładnej miejscowości, narożny, z ogródkiem owocowym, jest do sprzedania połowa. Wiadomość na miejscu lub w kiosku przy Koperniku. 11755

2 magle do sprzedania w każdym czasie. Ulica Nowowiniarska № 14 nowy. 11773

Rs. 15,000 razem lub częściowo do umieszczenia, na pierwszy numer hypoteki domu w Warszawie. Wiadomość: Nowy-Świat № 4, mieszk. 33, od 10 do 5-ej po południu. 11768

Placu 50,000 łok. □ do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach, w całości lub częściowo, poczynając od 6,600 łokci □. Gotówka nie jest wymagalną. Wiadomość: A. Nowakowski i Syn, Bielańska 3. Bez pośrednictwa osób trzecich. 11597

Folwark włók $21^1/_2$, bez serwitutów, przy szosie, od stacji wiorst 6, do sprzedania w Piotrkowskiem, grunta przeważnie pszenne, łąki dobre, budynki murowane, z inwentarzem. Wiadomość: ul. Złota № 21 dawny, 39 nowy, mieszkania 47, do 9-tej rano i od 3-ej do 4-tej. 11596

Mając parę tys. rs. rocznego dochodu, życzę sobie nabyć dom w Warszawie lub folwark w blizkości Warszawy, 6—10 włók, ze spłatą amortyzacyjną. Ktoby z posiadaczy takowych zgodził się sprzedać na powyższych warunkach, raczy przesłać wiadomość pod adresem: „N. J. Nieruchomość," biuro ogłoszeń, Senatorska № 26, w Warszawie. 1581

Potrzebna jest suma 46,000 rs., na pierwszy numer po Towarzystwie domu murowanego, w połowie wartości. Wiadomość: Leszno № 51, u właścicielki, od godziny 12-ej do 4-ej. 1560

Potrzebna jest suma rs. 40,000 na 1-szy № po towarzystwie, na dom duży, w środku miasta. Wiadomość u gospodarza. № 9 Zielna. 11618

Dystrybucja do sprzedania. Wiadomość na miejscu: Niecała № 12. 11713

Do sprzedania skład wódek, bardzo korzystny. Piekarska 5, u P. Góralskiego.

Ogród przestrzeni pięć morgów gruntu, pod uprawę włoszczyzny zdatny, drzewa owocowe, cały opasany parkanem murowanym, przytem mieszkanie, piwnice stajnia i wozownia, do wypuszczenia w dzierżawę sześcioletnią. Wiadomość u właściciela dóbr Powązki, w Powązkach, każdego czasu. 1633

Domek parterowy, drewniany do sprzedania, za rs. 3,500, przy ulicy Nowolipki. Wiadomość: Nowy-Świat 67, w magazynie futer i czapek. 11833

Nieruchomość przy ulicy Włodzimierskiej, z kapitałem amortyzacyjnym do sprzedania. Wiadomość w kancelarji p. Maciejewskiego rejenta, bez pośrednictwa. 11850

Rs. 3,000 do ulokowania, po Towarzystwie na nieruchomość w Warszawie. Wiadomość: Marszałkowska № 147, m. 25, od godziny 4—6 po południu. 11851

Panowie przedsiębiorcy pragnący wziąć w entrepryzę budowę 3-piętrowej oficyny, raczą złożyć adresy wraz z odwołaniem się na odpowiednie referencje w biurze Kurjera pod lit. L. S. 11863

Do sprzedania zaraz dobra ziemskie włók 40, pod Warszawą, z ładnym lasem, łąkami, bez żadnych służebności. Wiadomość w składzie win P. Zahorskiego, ul. Marszałkowska i róg Siennej № 121. 11867

Do sprzedania domek za nizką cenę, bez pośrednictwa. Żytnia № 6/2514b. 11869

Sklep spożywczy egzystujący od kilkudziesięciu lat, w dobrem miejscu, jest do sprzedania. Wiadomość na miejscu: Leszno, róg Solnej № 41. 11877

Szynk z powodu wyjazdu jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Róg Żelaznej i Krochmalnej № 46 (972). 11865

Lokale.

Na Marszałkowskiej lokal, 4 pokoje na 1-m piętrze od frontu, do najęcia w każdym czasie, w domu № 142, u stróża. 11230

Do wynajęcia każdego czasu dwa frontowe lokale: trzy pokoje z kuchnią i dwa pokoje z kuchnią, na 1-m piętrze. Wiadomość: Nowolipie 23, u stróża. 11641

Pokój do wynajęcia na parterze od frontu, rs. 10. Wilcza № 3, m. 9. 11753

Od 1-go Lipca 1886 do wynajęcia: Pomieszkanie złożone z pięciu pokojów, pasażu, werendy oszklonej, kredensu, kuchni, z wszelkiemi wygodami, na parterze, widok na Wisłę i Pragę. Adres: Obożna № 5. 1256

Różne lokale przy ogrodach, z wygodami, stajnia, wozownia, budynek na kilka krów, do wynajęcia zaraz i od 1-go Października. Nowowiejska 34. 11308

Lokal na magle z klijentelą wyrobioną. do zajęcia zaraz. Wilcza № 33. 11729

2 pokoje elegancko umeblowane do wynajęcia. Chmielna 33, m. 7. 11665

2 obszerne pokoje z ogniotrwałym skarbcem i osobnem wejściem, każdego czasu do najęcia; lokal ten może być najętym bez skarbca. Senatorska 32. 1610

Apartament składający się z 7-u dużych pokojów, na 2-m piętrze, od frontu z balkonem, przedpokój, kuchnia, pokój dla sług, łazienka, 3 śpiżarki, waterklozet, wodociąg i zlew, dzwonki elektryczne i urządzenie gazowe, 2 piwnice, pralnia i góra, wspólne; 5 pokojów, przedpokój, kuchnia, piwnica, pralnia i góra wspólne, waterklozet, wodociąg i zlew, na 2-m piętrze, w oficynie do wynajęcia. Nowy Świat № 25, nowy 27. Tamże do wynajęcia stajnia i wozownia.

Pokój z osobnem wejściem, meblami. Nowy-Świat № 20/22. 1-e piętro, front. 11721

Apartament złożony z 9 pokojów z kuchnią, przedpokojem, spiżarnią i wszelkiemi wygodami, w Alejach Ujazdowskich № 37, do wynajęcia na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość na miejscu u stróża, lub przy ulicy Orlej № 7, m. 7. 11700

Poszukuje się pokoju z kuchnią, w ogrodzie, przy komunikacji tramwajowej, na letnie pomieszkanie. Wiadomość: Marszałkowska 129, mieszkania 14. 11830

Zaraz do wynajęcia budynek fabryczny z maszyną parową, lub bez takowej, mający swój osobny numer hypoteczny, ze stajnią i wozownią. Wiadomość: Ch. Gisser, Muranowska 43. 11871

Żądany zaraz pokój umeblowany, spokojny i możność użytkowania kuchni, nie wyżej jak drugie piętro. Oferty składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. Z. W. 11879

Mieszkanie jest do wynajęcia, za 600 rubli, składające się z czterech wysokich, widnych pokojów i kuchni na parterze, z wszelkiemi dogodnościami. Przy mieszkaniu śpiżarnia, piwnica, korytarz, góra wspólna, dwa wejścia. Wiadomość na miejscu, ulica Instytutowa № 6. 11855

Wierzbowa, hotel Angielski, zaraz do wynajęcia sklep duży z pokojem, oraz mieszkanie. Wiadomość u administratora hotelu. 1628

5 pokojów, kuchnia, do najęcia. Nowogrodzka 17. 11862

Do wynajęcia pokój, samowar, usługa.—Wspólna 13, mieszk. 1, parter. 11847

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia mieszkanie z meblami, kuchnią, usługą, składające się z 4-ch pokojów, przedpokoju, kuchni, na miesięcy dwa. Wiadomość w domu pod № 14 ulica Erywańska u stróża. 11864

Doniesienia rozmaite.

Kościelne ozdoby, ołtarze, ambony, chrzcielnice, rezurekcje i t. p. wykonywa oraz reperacje i odnawianie tychże uskutecznia sumiennie i najtaniej, nagrodzona medalem fabryka Pozłotniczo-rzeźbiarska Kazimierza Matulewicza, ul. Długa № 41/43 róg Bielańskiej. 2485

Pracownia haftów „Heleny," Chmielna № 3 nowy, przyjmuje znaczenie bielizny, monogramy od 6 kop.; tamże do sprzedania bielizna damska i dziecinna. 11536

Znakomitą truciznę na myszy i szczury, poleca skład Edmunda Osińskiego, Długa № 53. 11169

Feliks Morzycki i S-ka. Tłomackie № 8. Kantor przewozowy załatwia wszelkie ekspedycje na kolejach i komorze, przewóz wszelkich towarów inwentarza i mebli. Przeprowadzki na specjalnych do tego wozach. Fabryka skrzyń i opakowań, opakowywa meble, lustra, fortepiany i posiada gotowe skrzynie na składzie. Telefonu № 135. 1508

Farbiarnia chemiczna J. Królikowskiego, przeniesiona z ulicy Przejazd 2, na Leszno 13, przyjmuje aksamity zniszczone do wytłaczania w różne desenie. 1599

Były zegarmistrz pałaców Cesarskich Fryderyk Wege, przeniosł pracownię swoją na ulicę Długą pod № 23, obok Eldorado, gdzie jak dawniej przyjmuje wszelkiego rodzaju prace i zamówienia, w zakres kunsztu zegarmistrzowskiego wchodzące, po cenach możliwie tanich, z czem ma honor polecić się szan. publiczności. 11603

Z powodu wyjazdu do odstąpienia od 1/8 mieszkanie, składające się z 3 pokojów, przedpokoju i kuchni, z wodociągiem i zlewem, za bardzo nizką cenę. Tamże do sprzedania meble. Wiadomość: Chłodna № 15, m. 6, 3-e piętro, front. 11663

Pracownia krawatów „Louise," w trzech tygodniach wyucza wszelkich krawatów. Orla № 10. 1595

Przyjmuje meble do odświeżania, oraz szafy dużo do sprzedania. Wiadomość Tłomackie № 3, mieszkania 20. 11652

Mleko świeże trzy razy dziennie. Ulica Wilcza 27. 11766

Szkatułki samogrające, w wielkim wyborze, z najnowszemi repertuarami kompozytorów polskich i innych, poleca M. Pozzi, zegarmistrz, Nowy-Świat № 31, (róg Chmielnej), ceny nizkie. Przyjmuje się do reperacji wszelkie szkatułki samogrające. 1433

Pracownia tapicerska przeniesiona z ulicy Wspólnej na Marszałkowską № 63, z powodu tańszego lokalu, jestem w możności oznajmić W-ym kundmanom tańszą w zakres tapicerstwa wchodzącą robotę. — Adolf Lechowicz. 11247

Zegarki stalowe damskie i męzkie, w najnowszych fasonach i konstrukcji, regulatory: stołowe paryzkie i budziciele, nadeszły do składu zegarków M. Pozzi, Nowy-Świat № 31 (róg Chmielnej), ceny nizkie. 1429

Obiady miesięczne w prywatnym domu, po kop. 50. Podwale № 15/500a. Zamówienia od 12 do 4, zapytać u stróża. 11682

Prędko, tanio i elegancko wykończa się w pracowni sukien. Nowy-Świat № 38, dom p. Korpaczewskiego. 11669

Szlafroki perkalowe od rs. 1 k. 70 gotowe i na obstalunek, w pracowni sukien. Leszno 27, mieszkania 21, (dawniej Senatorska 27). 1039

Z powodu braku miejsca, do sprzedania biurko antyk, męzkie, duże, mahoniowe, z bronzami; tamże pokój o dwóch oknach, od frontu, z wspólnym przedpokojem do najęcia, może być z opałem i usługą. Leszno № 22, na pierwszem piętrze. 11695

Kufry, walizy, torby, przyjmuje do reperacji fabryka „Breymeyer," Królewska róg Krakowskiego-Przedmieścia. 11674

Przyjmę dziecko do piersi. Górna № 5.—Teofila Maślak. 11807

Opakowanie mebli, fortepianów, tanio, solidnie, poleca zakład opakowań. Maków, Solna 18. 11860

Losy do pierwszej klasy są do nabycia na Hożej ulicy pod № 46. 11880

Losy loteryjne przyjmuje w sub-kolektę ze złożeniem kaucji, wykupem etc., na korzystnych warunkach kolektora. Złota 5, mieszkania 3. 11854

Obiady prywatne, przeważnie dla panów pomocników handlowych. Senatorska 10, mieszkania 36, pierwsze piętro. 11852

Nr 17400, kwit lombardu na Wareckiej zaginął. 11875

Akuszerka praktykowawszy w Petersburgu z profesorem Krasowskim, zamieszkała stale w Warszawie: Plac św. Aleksandra 12, mieszkania 2. W razie potrzeby wyjeżdża na prowincję. 10829

Akuszerka Karpińska przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na kurację. Cena najprzystępniejsza, z umieszczeniem dziecka, Krakowskie-Przedmieście № 10, drugie piętro, front. 11117

Bukowska akuszerka, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, we wspólnych i oddzielnych pokojach, opieka troskliwa, dyskrecja, umieszczenie dziecka, opłata nizka. Bednarska № 21. 11744

Mamka z młodym i obfitym pokarmem, ma lat 20. Marszałkowska № 62, m. 9.

Dziewczynka mająca trzeci rok, jest do wzięcia na własność. Wiadomość: Grzybowska № 30, u państwa Storc, m. 6. 11727

Zguba. Dnia 22 Lipca o godzinie 10 wieczorem, w ekspedycji bagaży dr. Wiedeńskiej, uroniono torebkę czarną, skórzaną, ręczną z kluczykiem. Wewnątrz: pacierze, grzebień, szczotka, szczoteczki. Rzeczy nie przedstawiają znalazcy żadnej wartości. Upraszam oddać za nagrodą trzech rubli, rządcy domu № 2/27, rogatka Powązkowska, Perelsztadt. 1632

Znaleziono w sklepie Pulsa zegarek srebrny z monogramem. Właściciel może tam takowy odebrać za udowodnieniem i zwrotem kosztów ogłoszenia. 11839

Suka mops, brązowa, z białą przepaską na szyi, uszy i ogon krótki, przybłąkała się na ulicy Bednarskiej, pod № 9 nowym, a stary 5, właściciel raczy się zgłosić. 11849

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 12 (24) Іюля 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.